Nr. 19. Czwartek, 24 Stycznia 1895. Rok 85.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 15 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej Beli Lukácsowi i Karolowi Hieronymi'emu przy sposobności uwolnienia pierwszego z posady węgierskiego ministra handlu, a drugiego z posady węgierskiego ministra spraw wewnętrznych, godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy.

---

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter radcy ministeryalnego, radcę sekcyi we wspólnem Ministerstwie skarbu, Franciszka Schmidmayera, radcą Dworu i dyrektorem skarbowym w Czerniowcach.

---

Dnia 1 lutego b. r. o godzinie 10 przed południem nastąpi przy interwencyi komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwowego 70 z rzędu losowanie seryi 5-procentowej pożyczki loteryjnej z r. 1860. Losowanie odbędzie się w przeznaczonej ku temu sali gmachu bankowego (*Singerstrasse*).

Z c. k. Dyrekcyi długu państwowego.

---

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 23 stycznia.*

Ostatnie przesilenie francuskie posiada cechy, które nadają mu niezmiernie poważne znaczenie i są dla Francyi i dla całego świata politycznego doniosłą na przyszłość przestrogą. Na oko przesilenie to rozwinęło się i zakończyło nadwyczaj szybko, normalnie, spokojnie. Machina konstytucyi republikańskiej funkcyonowała wzorowo: jednego dnia prezydent rzeczpospolitej postanowił ustąpić, drugiego dnia uwiadomił o tem parlament, trzeciego dnia nowy prezydent objął już w posiadanie pracownię zwierzchnika Francyi w historycznych komnatach Elizejskiego pałacu. Wzburzona na chwilę fala opadła wnet na powrót i znowu jasne, spokojne zwierciadło wód roztoczyło swe panowanie nad łożyskiem publicznego życia trzeciej rzeczpospolitej.... Czy jednak spokój ten nie łudzi? czy pod zwierzchnią falą życie publiczne bije istotnie normalnem tętnem? czy funkcyonujące na oko normalnie koła machiny państwowej zdołają ukryć, że wewnątrz łamią się i druzgocą najpierwsze podwaliny porządku społecznego i zasady zdrowego życia państwowego?

Pozorne te objawy nie mogą zakryć istotnego stanu rzeczy, podobnie jak go zasłonić nie może fakt, że wybrano Feliksa Faure'a tak małą większością, jak żadnego z dotychczasowych prezydentów, oraz że choć go poprzednio nie tylko zagranicą ale i w kraju własnym nie znano jako bardzo wybitnego polityka, to jednak natychmiast po wyborze znalazły się tysiące pochwał i anegdot legendowych, a własna jego córka witała go okrzykiem: Mon grand papa! Feliks Faure jest niezawodnie dzielnym i prawym człowiekiem oraz szanowanym kupcem i przedsiębiorcą, a cenne te przymioty umiał dotychczas i potrafi zapewne także w przyszłości zużytkować w swej służbie publicznej; takich jak on ludzi jednak we Francyi bądź co bądź jeszcze tysiące i innego zdania zapewne on sam nie ma w tym kierunku. Nie ten wybór zatem jest charakterystyką przesilenia, którego niedobrym objawem jest i to także, iż dotychczas jeszcze nie zdołano złożyć nowego gabinetu.

Oto przesilenie ostatnie tudzież wypadki, które je poprzedziły, dowodzą wymownie, iż w rzeczpospolitej francuskiej wzmaga się wśród narodu obojętność względem całej polityki wewnętrznej. Coraz wyraźniej uwydatnia się tam niechęć przeciw polityce i politykom; znaczny odłam inteligentnej części społeczeństwa usuwa się od pracy politycznej czyniąc to z przesytu, z rozczarowania, ze wstrętu lub zgoła z obawy przed prześladowaniem demagogów a polityka staje się coraz wyłączniej żywiołem, wprost nawet monopolem garstki deputowanych i dziennikarzy — krzykaczy. Oni to wywołują całą wrzawę i hałas w prasie i na trybunie poselskiej, oni podnoszą oskarżenia, rzucają oszczerstwa, obalają jednych a wznoszą na swych ramionach drugich mężów stanu, czyniąc z siebie wyłącznych przedstawicieli szeroko sławionej idei „udzielności narodu“ i wyłącznych zarazem szafarzy krwi, spokoju i — bogactwa narodowego. Fakt, iż znieść może postępowanie tego rodzaju naród tak dzielny i potężny, jak naród francuski, może być dowodem tylko jego — chwilowego zapewne — upadku. Stosunki te jednak wywołały szereg dalszych ujemnych konsekwencyj. Nieustanne zmiany gabinetów zachwiały i osłabiły znaczenie władzy, tak niezbędnej wszędzie do normalnego rozwoju życia państwowego a tak silnej we Francyi niegdyś za Guizota i Rouhera. Przy tych stosunkach dalej, knowania boulanżystowskie i skandal panamski nauczyły ambitnych a bezwględnych, nauczyły socyalistów i demagogów, że mogą przeciw niezawistnym sobie i niewygodnym posługiwać się jeszcze jedną, straszną bronią: oszczerstwem. Jak miecz Damoklesa wisi teraz oszczerstwo we Francyi nad głową każdego polityka, posiadającego pewne znaczenie a niewygodnego tym, którzyby radzi zająć jego miejsce — i nie dawniej jak w dniu 17 bm., podczas posiedzenia kongresu w Wersalu, krzyczeli socyaliści do większości: „Złodzieje!“ Był w tym okrzyku nieświadomy wyraz metody, stosowanej obecnie z powodzeniem w Paryżu. I znowu wypada powtórzyć, że to iż naród może ścierpieć taką metodę, jest również objawem zabagnienia jego wewnętrznego życia. Możnaby zaiste dziwić się, jakim sposobem gwałtowne sceny z sali posiedzień parlamentu francuskiego, nie przeniosły się dotychczas na ulicę a namiętne przemowy socyalistycznych przywódców nie rozpętały dotąd wodzów buntu w Paryżu, nie wskrzesiły scen komuny. Obawa to jednak nie potrzebna; ogólna apatya i obojętność jest zbyt wielką we Francyi, aby tak łatwo przyjść tam miało do czynnej rewolucyi; — tem usilniej zato przygotowuje się rewolucyę tę i przewrót stosunków nieustanną robotą podziemną. Dzienniki, stowarzyszenia, najszczytniejsze instytucye i ustawy, w odpowiedni sposób interpretowane, spełniają tam dzisiaj w rękach demagogów znakomicie rolę barykad, — a Francya coraz bardziej zbliża się do chwili, w której na koszt tego, tak potężnego państwa, uczynią w niej socyaliści eksperyment kolektywistycznych urządzeń.

Na drodze tej usiłuje ją wprawdzie powstrzymać dobra wola, przekonanie i działalność rozumnych i szlachetnych jednostek, nie znalazłszy jednak poparcia z wnętrza narodu,

---

## GAWĘDY LONDYŃSKIE

Edmunda S. Naganowskiego.

Regents-Park, 17 stycznia.

Siedzę ja sobie, proszę państwa, przy otwartem oknie, wchłaniam jak mogę najwięcej aury wiosennej, którą się tu weselimy od wczorajszego południa — przysłuchuję się ryczeniom zoologicznych bestyj w pobliskim ogrodzie i staram się wymiarkować z tonu ryczenia, za ile dni lub godzin wróci zima z wycieczki, którą widocznie ztąd urządziła sobie do Cannes i Nicei. Donoszą dziś bowiem, że niebywałej tam srogości mróz zatrzymuje pana Gladstone'a przy kominku; w Biarritz ogromne spadły śniegi; paryscy panowie nie ruszają się z domostw bez pełnych kieszeni gorących kasztanów; we Lwowie podobno macie góry śniegu i przebijacie przez nie tunele.... więc doprawdy, miło starym kościom wypoczywać z temi wiadomościami przy oknie otwartem, wchłaniać balsam londyńskiego ciepła i słyszeć zdumiena ryki w zoologicznym ogrodzie. Za mojemi plecami, przy kominku węgla pełnym, stoi wierny chłopiec z zapalonym lontem: zima może wrócić lada minuta — z wichury świstem, z mrozu trzaskiem i śniegu płachtami — jeno więc zawołam: Ognia! jeno zamknę okno i okienice, zasunę zimowe firanki.... i już będzie po wiośnie, aż do kwietnia, lub do jutra, albo i do lipca. Bo taki to kraju klimat. Mojem zdaniem, Anglia wcale nie posiada swojego własnego klimatu — tylko pożycza na dni parę, na godzin kilka, ten klimat, jaki chwilowo innym krajom nie jest potrzebny: więc przedpołudniem bierze go z Irkucka, w południe z Algieru, na podwieczorek z Kwebeku, na wieczerzę z Kairu lub Sztokholmu.... i w bezustannych jest tarapatach około zwrócenia pożyczonego klimatu tu — a pożyczenia natychmiast tam. Kto jest administratorem tej kłopotliwej operacyi, na pewno nie wiem; podobno były dziennikarz z Galicyi.

Ano — tak tedy przyszła kreska na Matyska i pan Paderewski — z ulubieńca brytańskiej publiczności, stał się od razu dla niej i względem niej „napuszonym cudzoziemcem.“ Chciałbym go oglądać — napuszonego. Było to tak: Paderewski rozpoczął z nowym rokiem podróż artystyczną po prowincyi i wykreślił sobie tę peregrynacyę od miast południowo-zachodnich ku stolicy Szkocyi. Zeszłego tygodnia dał koncert w Plymouth i ztamtąd miał wyjechać do Torquay. Nikt go do Torquay, jak nikt do innych miast, nie zaangażował, bo nie zamawia się Paderewskiego, jak się zamawia żydowską kapelę. Ale w każdem z miast obranych jest ktoś, korespondujący z londyńskim faktorem artysty, przygotowujący naprzód salę, bilety i publiczność. Otóż taki ktoś, na dwie godziny przed zapowiedzianym w Torquay koncertem, oblepił ulice miasta wiadomością, iż *monsieur* Paderewski, nie zgadzając się na skalę cen biletowych, grać nie chce i nie będzie — że przeto pieniądze, już zapłacone, są do odebrania przy kasie. Wieść ta oburzyła miasto, powiat, hrabstwo i W. Brytanię! Posypały się listy do gazet miejcowych i do stołecznego *Times'a* — posypały się do listów tych komentarze, objaśnienia i relacye doświadczeń z cudzoziemcami.... a ostatecznie zawyrokował stołeczny Jowisz i *Westminster Gazette*, że.... cudzoziemcy, gdy czas długi doznawają faworów brytańskiej publiczności, są skłonni do zapominania, co się tej brytańskiej publiczności należy.“ I nie pomogło, że Paderewski postępowanie swoje wyjaśnił i całkowicie (mojem zdaniem) usprawiedliwił! Cudzoziemcem jest — racyi mieć nie może w W. Brytanii. Bo rzecz miała się tak: Nie na parę godzin przed obwieszczonym koncertem, ale na cały tydzień przedtem, wyczytał koncertant z pism torquayskich ogłoszenia swego występu, oraz wiadomość, że.... torquayski faktor zaangażował GO, Paderewskiego, wreszcie, że ceny miejsc będą dwojakie: po pięć i po półtrzecia szylinga! Paderewski zatelegrafował natychmiast, że, wobec cen tak obskurnych, grać nie będzie. Faktor na to: „im niższe ceny, tem więcej sprzedam biletów, dochód będzie większy!“ Ale najpierwszemu dziś w świecie fortepianiście o dochód chodzi najmniej — chodzi zaś o to, aby ta sama publiczność torquayska, która przed rokiem płaciła po 10 i 5 szylingów, nie mniemała, iż.... *businessowa* wartość artysty spadła w ciągu roku o całe 50 procent! Więc nie pojechał do Torquay. Miał faktor cały tydzień czasu i, gdyby był chciał, mógł odwołać koncert; nie uczynił tego, z bardzo ordynaryjnej mściwości. I stało się, że kosztem najętych podwód, wśród strasznej zawiei śnieżnej, przybyły setki osób do bram sali koncertowej na to, by się dowiedzieć, że cudzoziemiec.... „nie dba o wygodę, lub niewygodę, o dobro lub złe słowo publiczności brytańskiej — tylko o jej pieniądze,“ jak napisano do *Times'a*! Inne zaś pisma napominają pana Paderewskiego, iżby nie zapominał, jako jest sługą publiczności, nie zaś jej „despotycznym panem.“ No! dobrze jest, iż nasz Podolanin posiada obfitszy zasób flegmy od bardzo wielu Brytańczyków, że przeto nie uległ pokusie, wystawionej mu przez *Westminster Gazette*, i nie wdał się w publiczną dyskusyę nad tem, czy wolno lub nie wolno artyście regulować swoje ceny miarą swojego przed światem artystycznego stanowiska.... Jeżeli pan Paderewski nie zasiada do fortepianu w londyńskiej halli St. Jamess, nie otrzymawszy wprzód 1.000 gwinei, to może dać w Torquay koncert bezpłatnie — ale nie może żądać mniej, niżbym ja n. p. zażądał, gdybym miał ambicyę pokazania Torquayczykom, jak się gra, z uczuciem i poetyczną finezyą, naturalizowane w Anglii arcydzieło pani Bądarzewskiej!

Że też to człowiek, przyszedłszy do starości, niepotrafi być zwięzłym! Ot, jak n. p. o tym incydencie Paderewskiego rozpaplałem się, proszę państwa, jak gdyby nic innego nie było do opowiadania z tego tu przy oknie kąta! A jest, jest! Powinienem przecież uwzględnić, że powstała tu i mnoży się nowa warstwa społeczna, wynaleziona przez W. T. Stead'a i hrabinę of Warwick, a nazwana warstwą „wspaniałych nędzarzy“ — *splendid paupers*. Ponieważ u was ich nie ma i być nie może, jak żywo, więc powiem, iż są nimi w Anglii... Jaśnie Oświeceni i Jaśnie Wielmożni; są nimi książęta, margrabowie i hrabiowie, posiadający tytuły swe od 12stu pokoleń, posiadający nadto.... olbrzymie majątki ziemskie, oszacowane w księgach podatkowych na 25 do 100.000 funtów st. rocznego dochodu. Mimo dzierżenia fortun takich, panowie ci, jak nas upewnia lady Warwick, nie mają często dość gotówki.... *for bread ad cheese*: faktycznie, na chleb i ser! Nie mają jej zaś właśnie dla tego, ponieważ dzierżą tak ogromne majątki ziemskie. Gdyby je dzierżyli w Galicyi, nie mieliby kłopotu. Tu atoli — dzierżyć muszą według starożytnych praw krajowych, i według całego szeregu regulaminów familijnych, i według odwiecznych obyczajów.... najszlachetniej niegdyś i iście po wielkopańsku zapoczątkowanych, lecz dziś, niestety! do zachowania niemożliwych. Magnat angielski jest, jak niejest żaden inny, zobowiązany do uważania się — nie za właściciela, lecz za dzierżyciela dóbr swych i zawiadowcę. Muszę przypuścić, iż znacie warunki, jakim tu podlega prawie wszystka własność większa; że wiecie o prawach i ograniczeniach, obowiązujących naczelników wielkich rodzin — tytułem pierworodztwa (*entail*) i tytułem statutowych uposażeń dla członków, nieraz bardzo dalekich, familii (*settlements*). Dzierżyciel nie może sprzedać jednej piędzi ziemi, nie może najczęściej spieniężyć dziedzicznych pamiątek (*heirlooms*) — klejnotów antenatów, sreber, bibliotek, obrazów — a ciężyna nim i ciężyć będzie na jego najstarszym synu wypłata dożywoci „familijnych“, dla tego familijnych, bo dawnymi czasy przez familię zabezpieczonych, jużto pewnym osobom i ich potomkom.

praca ta — jak dowiodły usiłowania Casimir-Périere'a — idzie na marne a niebezpieczeństwo staje się tem groźniejszem i możliwość radykalnego przewrotu tem bliższą. Trzeba zaś pamiętać o tem, iż — jak uczy historya analogicznymi przykładami z zeszłego i bieżącego stulecia — polityczny radykalizm, gdyby raz pochwycił ster rządów we Francyi, mógłby się stać nietylko dla Francyi niebezpiecznym — po wiek wieków bowiem prawdą zostanie, że *exempla trahunt.*

## Sprawy sejmowe.

(*Projekt ustawy zmieniającej niektóre postanowienia ustawy z roku 1873 o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych*).

(§) Komisya szkolna załatwiła na podstawie referatu posła Wojciecha Dzieduszyckiego, drugie przedłożenie rządowe, dotyczące zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 23 czerwca 1873 Dz. u. kr. nr. 255 o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych.

Komisya podnosi w swem sprawozdaniu, że rozwój szkolnictwa ludowego w kraju naszym, tudzież zmiany ustaw krajowych szkolnych uchwalane niejednokrotnie przez Sejm sprawiły, że niejedno postanowienie o bowiązującej ustawy o nadzorach szkolnych obecnie już domaga się zmiany. Uznał to już Sejm uchwalając przeszłego roku zmianę postanowień o składzie Rad szkolnych miejscowych. Trudności formalnej natury sprawiły, że uchwała sejmowa nie otrzymała sankcyi. Rząd jednak uszanowawszy zupełnie intencyę Sejmu, a pragnąc słusznie dalszych jeszcze zmian ustawodawczych, wniósł projekt noweli, który został przekazanym komisyi szkolnej. Komisya rozpatrzywszy się w tym projekcie, poleca go do przyjęcia Izbie z niektóremi tylko zmianami, mającemi na celu usunięcie możliwego mylnego tłómaczenia intencyi ustawodawcy.

Projekt rządowy zachowuje w odmiennej kodyfikacyi dzisiejszy stan rzeczy co do rozgraniczenia Rad szkolnych miejscowych, a komisya szkolna oprócz poprawki stylistycznej, wnosi, aby Sejm o tyle zmienił treść odnośnego paragrafu, aby Rada szkolna krajowa mogła w miastach tworzących dla siebie osobny okręg szkolny, poruczyć Radzie szkolnej okręgowej atrybucye Rady szkolnej miejscowej, nie wyczekując wniosku w tym względzie przez reprezentacyę gminną postawionego, a jedynie po wysłuchaniu opinii reprezentacyi gminnej.

Wobec powiększonych prestacyj obszaru dworskiego, wnosi komisya szkolna zgodnie z przedłożeniem rządowem i z przeszłoroczną uchwałą sejmową, aby reprezentant obszaru dworskiego był odtąd *ipso jure* członkiem Rady szkolnej miejscowej, a zważywszy, że ustawa z dnia 24 kwietnia 1894 powiększyła także znacznie wysokość datków, którymi całe społeczeństwo jest obowiązanem przyczyniać się do założenia i utrzymania szkół ludowych, mniema komisya szkolna, znowu zgodnie z przeszłoroczną uchwałą sejmową i z wnioskiem rządowym, iż należy powołać także na członka Rady szkolnej miejscowej reprezentanta szerszego społeczeństwa a mianowicie delegata Rady powiatowej. Zgodnie jednak z duchem i naturą wszelkich ciał reprezentacyjnych, nie będzie mógł żaden członek Rady szkolnej miejscowej mieć prawa do dwu albo kilku głosów, choćby z różnych tytułów miał prawo w niej zasiadać.

Dalej wnosi komisya szkolna zgodnie z projektem rządowym, aby Rada szkolna krajowa mogła korporacyom handlowym lub przemysłowym, przyczyniającym się stałymi dobrowolnymi datkami do utrzymywania szkoły lub kursów z nią połączonych, przyznać prawo wysyłania do Rady szkolnej miejscowej tych miast, w których jest położoną szkoła otrzymująca te wsparcia, swojego reprezentanta z prawem głosowania.

Ustawa przyznaje dalej każdemu właścicielowi obszaru dworskiego w obrębie terytoryum szkolnego, prawo mianowania stałego reprezentanta do Rady szkolnej miejscowej, któryby do niej jako członek wstąpił. To postanowienie nabędzie znaczenia tam, gdzie okoliczności nie pozwalają właścicielowi brać udziału w pracach Rady szkolnej miejscowej, w której okręgu jeden należący doń obszar dworski leży. Jeżeli wszelako kilka obszarów dworskich leży w jednej gminie katastralnej, będzie obowiązywać postanowienie normujące wybór wspólnego reprezentanta kilku współwłaścicieli jednego obszaru dworskiego. Taki reprezentant i jego zastępca będą wybrani większością głosów uprawnionych, a gdyby się na wybór zgodzić nie mogli, zostaną powołani przez Radę szkolną okręgową.

Atrybucye i obowiązki Rady szkolnej miejscowej określa projekt ustawy odmiennie od dotychczas obowiązujących przepisów.

Między innymi projekt ustawy nakłada na Radę szkolną miejscową i nadal obowiązek czuwania nad zachowaniem się młodzieży szkolnej poza szkołą, pozostawiając nauczycielom obowiązek czuwania nad karnością w szkole, Radzie szkolnej okręgowej obowiązek przestrzegania moralności nauczycieli.

Projekt pozostawia dalej Radzie szkolnej miejscowej obowiązek godzenia sporów pomiędzy nauczycielami a gminą, lub członkami gminy, a pozostawia Radzie szkolnej okręgowej zadanie godzenia sporów pomiędzy nauczycielami.

Również pozostawia Radzie szkolnej miejscowej prawo udzielania urlopów nauczycielom i obowiązek czuwania nad udzielaniem nauki w godzinach planem naukowym oznaczonych, przekazując jednak prawo oznaczenia tych godzin wyższym władzom.

Postanowienie powyższe odbiera zatem Radzie szkolnej miejscowej władzę nad tem, co się pod względem dydaktycznym i pedagogicznym w obrębie izby szkolnej dzieje i władzę nad nauczycielem, o ile to się tyczy jego moralnego zachowania, czyniąc w tym względzie zadość licznym, a często uzasadnionym skargom nauczycieli, którym Rady szkolne miejscowe, niedość oświecone i niedość przeświadczone o potrzebie nauki, częstokroć zadanie utrudniały, oraz uwzględniając to, że Rady okręgowe posiadają dziś dzięki pomnożeniu posad inspektorów szkolnych, organa, zapomocą których mogą lepiej niż niegdyś wykonywać nadzór nad szkołami, do tego stopnia, że odpowiedzialność za działalność nauczycieli na nich w całej pełni spoczywać powinna.

Rząd wnosząc swój projekt czuł jednak, że byłoby rzeczą szkodliwą, gdyby nadzór społeczeństwa nad szkołą został ograniczonym i że Rada szkolna okręgowa swojemu zadaniu nie podoła, mimo pomocy inspektorów, jeżeli czynniki miejscowe jej nie poprą radą i doświadczeniem swojem; dlatego nakłada projekt ustawy na Rady szkolne miejscowe obowiązek uwiadamiania Rady szkolnej okręgowej o wszystkiem, co może stanąć na przeszkodzie zdrowemu rozwojowi szkoły, z czyjejby to bądź winy pochodziło i wypowiadania swoich opinij o stanie szkoły.

Komisya szkolna wchodząc w intencye rządu, a pragnąc, aby Rady szkolne miejscowe ani przez chwilę nie wątpiły o tem, że mają obowiązek donosić nietylko o sprawach ekonomicznej natury, ale także o wszystkiem, coby się im wydało niesłusznem pod względem religijnym, albo dla utrzymania obyczajności, wnosi, aby Sejm, przyjmując zresztą w całem brzmieniu odnośne postanowienia projektu, który wypowiada już tylko ogólny na Radach szkolnych miejscowych ciężący obowiązek wykonywania wszystkiego, co im na mocy ustaw i rozporządzeń wyższych władz szkolnych poruczonem zostanie, umieścił nadto postanowienie, wypowiadające wyraźnie, że rzeczy mogące niekorzystnie wpłynąć na szkołę, o których Rada szkolna miejscowa, jeżeli ich sama usunąć nie może, winna Radę szkolną okręgową zawiadamiać, mogą być także moralnej, a nie materyalnej tylko natury.

Dalsze postanowienie projektu postanawia, że przewodniczący Rady szkolnej miejscowej ma głosować, a nie dyrymować w razie równości głosów. Jeźli wypadnie równość głosów przy głosowaniu, w którem przewodniczący brał udział, stanie się uchwałą wniosek, za którym się przewodniczący oświadczył. Tym sposobem wpływ przewodniczącego zostanie w Radzie szkolnej miejscowej powiększonym. Jeźli natomiast zawiesi uchwałę Rady szkolnej miejscowej, będzie miał obowiązek do trzech dni Radę szkolną okręgową zawiadomić. Termin wnoszenia zażaleń z mocą odraczającą przeciw uchwałom Rady szkolnej miejscowej z 14 dni skrócony na 8 dni.

Dalsze postanowienia projektu nadawszy przewodniczącemu prawa i obowiązki wykonawczego organu Rady szkolnej miejscowej, przekazują jemu obowiązek zwiedzania szkoły i donoszenia o jej stanie Radzie szkolnej okręgowej. Rada szkolna okręgowa będzie odtąd tam tylko mianowała z pośród członków Rady szkolnej miejscowej nadzorcę szkolnego, któryby w tych obowiązkach przewodniczącego zastępował, gdzie jej się to potrzebnem wyda.

Wniosek rządowy, ze względu na smutne zajścia, które w niektórych okolicach kraju zaszły, czyni prawo zwiedzania szkoły zawisłem od zezwolenia Rady szkolnej miejscowej. Komisya i na tę także myśl godzi się w zasadzie, wnosi jednak, aby już zezwolenie przewodniczącego Rady szkolnej miejscowej uprawniało do zwiedzania szkoły.

Dalsze postanowienie projektu waruje dla duchowieństwa prawo nadzorowania nauki religii, a komisya szkolna mniemając, że nie można nigdy zbyt wielkiego nacisku kłaść na religijne potrzeby młodzieży, wnosi poprawkę wyrażającą to, że ów nadzór tyczy się także religijnych ćwiczeń młodzieży szkolnej.

Projekt nadaje wreszcie Radzie szkolnej okręgowej prawo odwołania przewodniczącego i rozwiązania Rady szkolnej miejscowej, jeśli mimo upomnień swoich obowiązków nie spełnia. Komisya szkolna zgadzając się z ogólnym duchem i z postanowieniami wniesionego projektu, kładzie ponownie nacisk na potrzebę utrzymania żywego związku pomiędzy szkołą a społeczeństwem, i pragnie, aby Rady szkolne mogły otrzymywać informacye o stanie szkolnictwa od ludzi kompetentnych i chętnych, którzyby uzupełniali informacye dawane przez inspektorów szkolnych, ci bowiem wobec tego, że mają obszerne rejony, nie mogą ustawicznie nad każdą szkołą czuwać a mogą szkoły tylko od czasu do czasu odwiedzać.

Komisya szkolna wnosi przeto prócz projektu ustawy, także rezolucyę wzywającą Rząd, a względnie Radę szkolną krajową o zarządzenie, ażeby Rady szkolne okręgowe o stanie szkół im podległych, obok zwykłych wizytacyj przez inspektorów szkolnych, przekonywały się, o ile zajdzie tego potrzeba, także przez delegatów. wzywanych do tego z pośród osób zajmujących się żywo szkolnictwem ludowem i znających jego stosunki

Powyższe przedłożenie rządowe stanie na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia sejmowego.

## Z Warszawy.

(Przyjazd do Warszawy hr. Szuwałowa. — Artykuł powitalny *Grażdanina* — Generał baron Medem. — Dymisya młodego Hurki. — Sprawa wprowadzenia w Królestwie ustawy miejskiej).

Według tego, co donoszą z Warszawy, przyjęcie hr. Szuwałowa było ze strony ludności sympatyczne. Przed dworcem zebrały się tłumy publiczności i kiedy powóz ruszał witano okrzykami „niech żyje!“ nowego ge

już też kościołom, lub municypalnym korporacyom. Dodajcie, że magnat angielski do tego stopnia przejął się tradycyami swych przodków, że, uważając się i uważany w swem hrabstwie za *leading representative* — przewodniego przedstawiciela społeczności, bierze czynny udział w trzech nadewszystko kierunkach społecznego życia: sportowym, dobroczynnym i wychowawczym. Tradycya i poczucie godności każe mu łożyć hojnie na utrzymanie wyborowej sfory psów gończych w hrabstwie, i wyścigowego toru i wysokości nagród; na ochronki, przytułki i szpitale hrabstwa; na szkółki wieśniacze, odczyty i ludowe biblioteki. Rodzinna tradycya każe mu płacić dożywocia wysłużonym domownikom i dbać o dobrobyt wyrobniczego ludu w majątkach. Poza tem wszystkiem, ma on do utrzymania parki i zwierzyńce, rezydencyą w stolicy i jedną, lub kilka swoich królewskich rezydencyi w dobrach, by niedopuścić ruiny do tych historycznych kraju zabytków. Z remanentu dochodów prowadzi dom, spełnia obowiązki obywatelskie w hrabstwie, w ciele prawodawczem i przy boku monarchy — obmyśla posagi dla córek i karyerę dla młodszych synów. Tyle, w głównych zarysach, miewał lord angielski przed dawnemi laty, tyle ma ciężarów do ponoszenia i dziś.

Ale czasy się zmieniły! Stead podał w ostatnim zeszycie *Review of Reviews* kilkanaście przykładów — wielkiej tej zmiany, a podał je z nazwiskiem lordów, z wyszczególnieniem ich położenia. Okazuje się, że ta wolna wymiana handlowa, która jest i chlubą Anglików i wyspy ich koniecznością.... do pewnego stopnia, kładzie obecnie koniec rolnictwu w Anglii, a więc i dochodom z roli. Dobra, które przed 50ciu laty przynosiły 50.000 fst. czystego dochodu, nie przynoszą dziś — 20stu tysięcy.... bo o czynszowników, uprawiających rolę pod zboże, jest ogromnie trudno, a o czynszach, któreby choć procentowały kapitał włożony, prawie już ani mowy być nie może! Książę Devonshire'u oświadcza, że nieprzyjaźny dziś majątku ziemskiego wartości 100.000 fst., gdyż musiałby za to posiadanie płacić corocznie.... przynajmniej 10.000! Jedna z jego majętności, Chatsworth, oszacowana podatkowo na 21.000 fst. rocznego dochodu, przynosi tylko 6000! Inny pan odziedziczył dobra, które ojcu jego dawały 25.009 fst.; po opłaceniu wszystkich ciężarów, ofiar i potrzeb, mógł ojciec kapitalizować rocznie około 3000. Syn dziś otrzymuje z dóbr tych.... i na utrzymanie ich w porządku **dopłaca** rocznie 5500! Dopłaca — bo ma i swoje i żonine kapitały. Cóż robią ci, którzy nie posiadają kapitałów, ani własności gruntowej po miastach? Ano.... żyją jak mogą: pożyczają gotówkę na wszelkie hipoteki. Swego czasu, właściciele hipotek przeprowadzą w Izbie lordów, najwyższym trybunale monarchii, wywłaszczenie magnata i koniec wielkiej familii.

Nietylko wolna wymiana, otwierająca na rozcież bramy Anglii przywozom z czterech stron świata, wytworzyła tak **niebezpieczną** sytuacyę. Mówię z naciskiem **niebezpieczną**, bo dobija ona śmiertelnie najzacniejszy (bądź jak bądź!) żywioł narodowy, a stawia w jego miejsce żywioł najobrzydliwszy: kosmopolitycznej, giełdowo-szwindlerskiej finanseryi, nie posiadającej żadnej tradycyi, ni rodowej, ni krajowej — nieuznającej żadnych węzłów z ludem i narodem — moralnie wyniszczonej, cynicznej: niepańskiej ni chłopskiej, ot, chicagoskiej! Wini się, prócz wolnej wymiany, także bimetalizm. proszę państwa, sprawiający, że żółty Chińczyk ze swoją białą, srebrną monetą zalewa targowiska pracy na coraz ogromniejszych przestrzeniach świata — a że nawet biały Anglik, trzymając się i uparcie żółtej, złotej monety, ostać się oprzeć nie może.... powodzi kapitalizmu, zalewającego matkę naszą, **ziemię**, z tem wszystkiem, co ziemia ta ma, co znaczy, co dać chce i dałaby!

Ba!... ja tu gadu-gadu — a ot wiatr znów dmie od północy i śnieg pruszyć zaczyna!... Więc ja zamykam okna, a ty chłopcze — Ognia!

8)

# GOŁĘBICA SUŁTANKI.

### Legenda arabska.

(Dokończenie).

### VI.

Ahmed wybrał się konno na łowy na czaple. Gniew, rozpacz, szał, kolejno nim miotały. Szóstego dnia wyprawy, koń jego wyczerpany, odłączył się od tych, którzy mu towarzyszyli i szedł zwolna nad brzegiem bagna, pomiędzy rzeką, a polem zasianem zielonem jeszcze żytem. Ahmed czuł się opanowany takim smutkiem, że przychodziło mu do głowy rzucić się w nurty Nilu. Nie wiedział, dla czego, ani jakim sposobem dusza jego przemieniła się nagle, ukazując mu głębię jego własnych myśli i nową postać wszystkich rzeczy. Po nad wszystkiem jednak czuł nieprzezwyciężone pragnienie widzenia Leïlah.

— Jestem szalony! zawołał. Co mnie obchodzi, czy ona kochała Noureddina; Kocha mnie, wiem o tem na pewno. Ja żyję, a Noureddin umarł: żywi mają zawsze pierwszeństwo przed upiorami!

To mówiąc, dał ostrogę koniowi i poleciał szalonym galopem napowrót do Elkahiroh.

W pałacu zastał ogólne przygnębienie; niewolnicy uciekali mu z przed oczu. Kiedy sam wszedł do przyćmionego haremu, stanął skamieniały.

Blada i zimna jak marmur, leżała sułtanka na łożu; z dwóch stron tuż przy niej, dwie Nubijki jęczały głośno z twarzą pochyloną ku ziemi. Biała gołębica spoczywała nieruchomo z rozpostartemi skrzydłami na obnażonej piersi swej pani. Ptak, zdawało się, zginął dobrowolnie pod kurczowo zaciśniętą dłonią, na sercu zmarłej.

Ahmed usiadł przy łożu. Patrzał na te oczy mgłą zasnute i martwe, które zdawały się czekać na jego powrót, gdyż nikt się nie ośmielił dotknąć ręką tych powiek, aby je zamknąć. Położył rękę na czole i lodowatych skroniach, wpatrując się w te rysy ukochane ze spokojem, graniczącym z osłupieniem. Gdy dzień się skończył, powstał, rozkazał zabalsamować sułtankę i zażądał konia.

Przepaść rozwarła się w jego sercu, pełnem zwątpienia i niepewności. Dusza Leïlah odeszła, ale czy rozwiała się ona w przestrzeni, wraz z ostatnim jej oddechem, czy poszła do jakichś innych, nieznanych i niezdobytych światów? Gdzieby nie była, i pomimo, że zeszła z tego świata, pragnął pójść za nią. Ale Allah sam mógł tę niepewność roztrzygnąć, zapełnić przepaść nieświadomości — Allah, wśród pól szerokich, pod niezmierzoną niebios przestrzenią, tam, gdzie on szedł także szukać śmierci i ostatecznego uspokojenia....

Bez świty, okryty płaszczem zwykłego Beduina, puścił swego konia na los szczęścia w pustynię, w okolicach góry Mokkatam. Noc była chmurna i ciemna. Białe kopuły grobowców pobłyskiwały tu i ówdzie. Od czasu do czasu, koń Ahmeda potykał się o kamień grobowy, ale go przeskakiwał i szedł dalej. Czyż tak? czy świat cały był podobny do tego cmentarza, zasianego grobowcami i niezliczonymi kamieniami. które wszystkie czekają na dzień sądu ostatecznego, dzień, w którym, według słów Koranu, „ludzie będą rozproszeni jak motyle, a góry będą latać jak płatki farbowanej wełny?“

Jechał nie zatrzymując się; jechał, wzywając odpowiedzi Allaha — śmierci. Ale jakiej śmierci? Czy prawdziwej, pewnej, ostatecznej, tej, z której człowiek się już nie budzi, aby będąc takim jaką była Leïlah, gdy

nerał-gubernatora; również na ulicach, któremi hr. Szuwałow przejeżdżał, stało wiele ludzi; mężczyźni w chwili przejazdu powozu z hr. Szuwałowem zdejmowali kapelusze. Przyjazd hr. Szuwałowa był w rażącej sprzeczności z wyjazdem Hurki z Warszawy. Wówczas w chwili przejazdu przez ulice miasta nikt kapelusza nie zdejmował i panowała cisza grobowa. W artykule wstępnym pod tytułem „Witaj“ pisze *Graždanin* z powodu przyjazdu hr. Szuwałowa do Warszawy. „Nie przesądzając bynajmniej znaczenia faktu, przypisywać mu można znaczenie początku nowej epoki dla tego pięknego kraju, w którym tyle poświęcono uczciwej pracy i dzielnych usiłowań, ażeby przytwierdzić go organicznymi, nierozerwalnymi związkami do Rossyi. Wszędzie i zawsze około hr. Szuwałowa tworzyła się czysta atmosfera, i tu więc żywioły pochlebstwa, chytrości, intrygi i fałszu nie znajdą posłuchania u samego naczelnika kraju, ani u jego otoczenia. Zniknie więc grunt do nieporozumień i niedowierzań w tej świeżej i czystej atmosferze. Każde uczciwe usiłowanie Polaków wzięcia udziału w życiu państwowem znajdzie dla siebie poparcie i pomoc. Od samych więc Polaków, którzy do głównego naczelnika kraju rzekli „Witaj“, będzie zależało wykazanie w czynie, z korzyścią dla siebie, szczerości swoich uczuć.

Wbrew doniesieniom pism petersburskich, jakoby generał Medem miał otrzymać nominacyę na generał-gubernatora wileńskiego w miejsce Orżewskiego, zapewnia korespondent warszawski *Dziennika Poznańskiego*, że dygnitarz ten przenosi się do Petersburga, gdzie otrzyma miejsce w senacie. Generał Medem przebywa od roku 1863 nieprzerwanie w Królestwie. Ze zwykłego rotmistrza awansował z czasem na gubernatora płockiego, później warszawskiego, a w końcu pomocnika generał-gubernatora. W Królestwie też porósł w pierze i jest dzisiaj współwłaścicielem dóbr pod Równem na Wołyniu, akcyonaryuszem (cichym) cukrowni Józefów (Janaszów), cukrowni Strzelce (Treskowów w powiecie kutnowskim), cukrowni Sobolówka (Raua), fabryk wyrobów z żelaza: Starachowice, Lilpop-Rau, Towarzystwa Dnieprowskiego, stalowni na Pradze i t. d.

Dymisya młodego Hurki, wicegubernatora warszawskiego, ma być już rzeczą stanowczo postanowioną. W tych dniach syn byłego wielkorządcy podał się do dymisyi i wyjechał do San Remo do ojca.

Korespondent petersburski *Warszawskiego Dniewnika* donosi, że z chwilą zreorganizowania departamentu gospodarczego, ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza podobno poruszyć w drodze prawodawczej kwestyę wprowadzenia ustawy miejskiej w Królestwie Polskiem i zreformowania organów, zawiadujących sprawami ziemskiemi w guberniach Królestwa Polskiego, Syberyi, Kaukazu, kijowskiej, podolskiej, wołyńskiej, archangielskiej, oraz na Litwie.

## Z Petersburga.

(Rada rolnicza. — Komisya dla zbadania nadużyć w ministerstwie komunikacyi. — Nowa eparchia prawosławna w Finlandyi.)

Jak już wiadomo w Petersburgu zebrała się przed kilkoma dniami wielka rada rolnicza, którą otworzył minister rolnictwa Jermołow. Wyjaśniając zakres działania ministerstwa i rady rolniczej, zaznaczył, że udział gospodarzy rolnych ze wszystkich części państwa, oraz specyalistów w różnych gałęziach gospodarstwa rolnego zapewni wszechstronną i kompetentną ocenę kwestyj. Uznając położenie rolnictwa rossyjskiego za smutne, minister powiedział, że źródłem złego jest brak wytrwałości. „Postarajcie się, panowie, o postawienie naszego gospodarstwa rolnego na silnych podstawach, oto bezpośrednie zadanie rady“. Minister oznajmił, że wnioski rady co do wszystkich kwestyi prawodawczych będą wnoszone wraz z przedstawieniami ministerstwa do rady państwa.

Szczególniejszą uwagę zwrócono na ten ustęp przemówienia, w którym minister nadmienił, że krytyka prasy nie powinna zniechęcać rady rolniczej w jej działalności — owszem rada powinna być wdzięczna krytyce.

Ministrowi odpowiadał senator Kałaczow, zwracając uwagę na to, iż mowa ministra tchnie takiem zaufaniem do sił społecznych, że można spodziewać się najpomyślniejszych rezultatów z działalności rady rolniczej.

Pierwsze posiedzenie rady w sprawie wykształcenia rolniczego zwołano na dzisiaj, a dopuszczono na nie także przedstawicieli prasy.

*Świet* donosi, że komisya w celu zbadania nadużyć w ministerstwie komunikacyi już się ukonstytuowała. Przewodniczącym został wybrany Solski, prezes departamentu ekonomii państwowej. Członkami mianowani: kontrolor państwowy Filipow, sekretarz stanu b minister komunikacyi Hubbenett, senator Tagencew i towarzysz starszego prokuratora kasacyjnego departamentu w senacie Fojnickij.

Senat finlandzki przedstawił do zatwierdzenia cara projekt wyasygnowania 48.000 rubli rocznie na utrzymanie biskupa, konsystorza i duchowieństwa soboru katedralnego nowej eparchii prawosławnej w Finlandyi.

Z powodu pogłosek, powtarzanych przez dzienniki warszawskie i polskie, jakoby kapitaliści warszawscy oraz kapitaliści z Wołynia, Ukrainy i Podola zebrali fundusz na wydawanie dziennika rossyjskiego pod redakcyą W. Spasowicza — *Kraj* oświadcza, że wedle jego informacyj istniał istotnie projekt wydawania w języku rossyjskim pisma nie w Warszawie, lecz w Petersburgu, a to celem powiadamiania rossyjskiej opinii publicznej o miejscowych stosunkach społecznych i ekonomicznych, lecz projekt ten, zdaje się, został zaniechany.

# KRONIKA

*Lwów, 23 stycznia.*

— **Z fundacyi**, utworzonej przez nieznanego ofiarodawcę z okazyi zaślubin Jej ces. i król. Wysokości Arcyksiężnej Gizeli z księciem Leopoldem Bawarskim, jest do nadania w roku 1895 wyprawa w wysokości 705 zł. O wyprawę tę kompetować mogą narzeczone, nie posiadające dostatecznych funduszów, córki lub sieroty po urzędnikach państwowych, którzy służyli przy władzach, podległych c. k. Ministerstwu spraw wewnętrznych. Wyprawa będzie nadaną dnia 20 kwietnia 1895, wypłaconą jednak dopiero po zawarciu małżeństwa przez obdarowaną, które najdalej do końca października 1895 zawarte być winno. Kompetentki, które przed 20 kwietnia wejdą w stan małżeński, nie będą uwzględnione. Podania, zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo moralności i ubóstwa, tudzież poświadczenie o odbytych zaręczynach i stwierdzenie, że ojciec kompetentki służył przy urzędzie podległym c. k. Ministerstwu spraw wewnętrznych — wnosić należy najdalej do 15 marca b. r. do c. k. Namiestnictwa w Wiedniu. O ile akt zaręczyn nie może być pisemnie udowodniony, należy podać imię i nazwisko, tudzież zatrudnienie narzeczonego.

— **Z Uniwersytetu.** Pan A. Finkler, rodem ze Lwowa, otrzymał w Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **O ruszeniu lodów** otrzymujemy w dalszym ciągu następujące relacye: Przemyśl 22 stycznia: Zator na Sanie tuż poniżej Przemyśla utworzony, odpłynął dnia 21 b. m. przy stanie wody 2 metry nad zero. Tarnobrzeg, 22 stycznia: Zator na Wiśle między Nadbrzeziem a Zakrzowem utworzony stoi, woda obniżyła się do 154 cent. met. Rzeszów, 22 stycznia: Powyżej Rzeszowa w obrębie gminy Drabinianki utworzył się na Wisłoku niegroźny zator około 4 km. długi przy stanie 0.60 m powyżej zwykłego stanu wody.

— **Bank zaliczkowy.** Piąte zwyczajne ogólne zgromadzenie Banku zaliczkowego we Lwowie, odbędzie się w niedzielę, dnia 27 b. m. o godzinie 4 popołudniu w sali ratuszowej.

— **Wydział „Echa“**, wybrany na walnem zgromadzeniu dnia 18 b. m., ukonstytuował się w sposób następujący: Prezes p. Walter Adolf, zastępca prezesa p. Rosenbusch Adolf Edmund, dyrygent p. Domiszewski Franciszek, zastępca dyrygenta p. Bojarski Kajetan, sekretarz p. Lewandowski Antoni, bibliotekarz p. Szychulski Piotr, gospodarz p. Kantor Kazimierz Witold.

P. Maryanowi Fontanie, długoletniemu prezesowi „Echa“, który z powodu braku czasu nie mógł przyjąć tej godności na rok bieżący, wyraziło walne zgromadzenie podziękowanie za prace około rozwoju Towarzystwa, zaś p. Aleksandra Orłowskiego, ustępującego dyrygenta, zamianowało członkiem honorowym.

— **Z kasyna Miejskiego.** W sobotę 26 b. m. wieczór z tańcami. Początek o godzinie 8 wieczór. Lista będzie otwartą od środy do piątku włącznie, codziennie od godziny 5 popołudniu. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

— **W Czytelni katolickiej,** ul. Kopernika l. 5, odbędzie się we czwartek, dnia 24 b. m. wieczorek muzykalno-wokalny, na który zarząd wszystkich członków uprzejmie zaprasza. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Walne zgromadzenie Towarzystwa politechnicznego odbędzie się dnia 6 marca b. r. o godzinie 6 wieczór.

— **Odczyt.** W sali ratuszowej odbędzie się w niedzielę, dnia 27 b. m. o godzinie 12 w południe odczyt p. Jadwigi Sawczyńskiej p. t.: „O kształceniu sumienia“, na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy nauczycielek i nauczycieli lwowskich szkół ludowych.

— **W krajowej szkole ogrodniczej** w Tarnowie rozpoczyna się rok szkolny z dniem 1 kwietnia 1895. Do szkoły mogą być przyjęci kandydaci, którzy ukończyli 15 rok życia, odbyli naukę z dobrym postępem w szkole ludowej, umysłowo i fizycznie zupełnie zdrowi, nienagannych obyczajów. Kandydaci winni się poddać egzaminowi wstępnemu przed dyrekcyą szkoły. Kandydaci, którzy odbyli przynajmniej jednoroczną praktykę ogrodniczą, mają przed innymi pierwszeństwo. Koszta utrzymania ucznia w zakładzie wynoszą 165 zł. rocznie. Synowie ubogich rodziców mogą być przyjęci na koszt funduszu krajowego. Podania o przyjęcie wnosić należy najdalej do 15 marca 1895 do dyrekcyi szkoły ogrodniczej w Tarnowie, która na żądanie udzieli wszelkich bliższych wyjaśnień.

— **Śluby.** Dnia 29 b. m. o godzinie 6 wieczorem pobłogosławiony zostanie w Krakowie w kaplicy N. P. Maryi na Piasku, związek małżeński dr. Stanisława Ciechanowskiego z panną Janiną Wańkowiczówną, córką Jana i Stanisławy z Jaskłowskich Wańkowiczów.

Ślub p. Kazimierza Jakubowskiego, współwłaściciela księgarni pod firmą „Jakubowski i Zadurowicz“, z panną Kropiowską, córką obywatela m. Lwowa, odbędzie się w sobotę o godzinie 7 wieczorem w kościele OO. Bernardynów.

W sobotę, dnia 26 b. m. o godzinie 7 wieczorem w kościele św. Maryi Magdaleny we Lwowie, odbędzie się ślub p. Antoniego Kamberskiego, obywatela m. Lwowa i właściciela realności, z panną Klementyną Cecylią Linde, córką ś. p. Ferdynanda, b. sekretarza Rady powiatowej i ś. p. Kamili ze Stańkowskich Linde.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 23 stycznia. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 22 stycznia do 12 w południe dnia 23 stycznia b. r., mieliśmy wiatr północny o średniej prędkości 4·7m sek., niebo zachmurzone a powietrze wilgotne (89 procent wilgotności względnej). Opad, śnieg; wysokość opadu 2·4 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +1·0°C., najwyższa +4·8°C., najniższa —3·4°C. dziś rano.

Wczoraj popołudniu padał deszcz, wieczorem i dziś rano śnieg.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w Inflantach; zwyżka 770 do 765 mm. w Irlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 755 mm.

Prognoza na dobę 24 stycznia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie północny, o średniej prędkości 4·0 m sek., średnia temperatura pozostanie około —2°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 procent; opad, śnieg.

— **Ułaskawienie przed śmiercią.** *Wiener Tagblatt* pisze: Z Tarnopola donoszą nam o fakcie, niepozbawionym pewnej tragiczności. W piątek ubiegły ułaskawił Najj. Pan b. radcę Dworu Trzcienieckiego, zasądzonego na cztery lata ciężkiego więzienia za nadużycie władzy urzędowej i sprzeniewierzenie pieniędzy skarbowych (w znanym bukowińskim procesie o oszustwa na cle) — a w dzień później, w sobotę ułaskawiony zmarł. Trzcieniecki, który odbywał karę więzienia w Stein, zmarł w szpitalu w Krems. Wyrok zapadł, jak wiadomo, 30 września 1892.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: W Cambridge, John Seeley, profesor historyi nowożytnej na Uniwersytecie tamtejszym. Jego wydana bezimiennie w r. 1865 praca p. t.: *Ecce homo*, wywołała niezwykłą wrzawę, a w kołach prawowiernych oburzenie. Podobnie przyjętem zostało następne dzieło *Natural Religion*, w którem autor się skłania ku panteizmowi. Jako historyk, Seeley był wybitną powagą naukową.

— **Obłąkanie.** Z Belgradu donoszą telegraficznie, że profesor tamtejszego Uniwersytetu, Majedenowicz, w przystępie szału zamordował żonę, sam zaś usiadł na rozpalonej kuchni i spalił się w przerażający sposób.

— **Historya wagonu kolejowego.** Na kolei anatolijskiej znajduje się lekki wagon salonowy z tarasem, do którego prowadzą schody kręcone. Wagonu tego tylko latem używa generalny dyrektor Towarzystwa, p. v. Kühlmann, lub członkowie rady zarządzającej, zjeżdżający tu od czasu z nad Sprei. Wagon ten posiada interesującą historyę. Wybudowany w głośnych fabrykach birminghamskich na rachunek rządu hiszpańskiego, wagon ten odbył podróż morską do Kadyksu i był podarowany królowej Izabeli przez grandów hiszpańskich. Wagon był ozdobą pociągu dworskiego, przebiegającego płaskowzgórza Kastylii i Andaluzyi. Następnie wagon podarowany został cesarzowej francuskiej Eugenii i znalazł się w Paryżu. Tam przetrwał okres sławy Napoleona III. i woził piękną cesarzową z uroczystości na uroczystość po miastach departamentalnych i po miejscowościach kąpielowych. Czasy radosne się skończyły i zabrzmiała pobudka wojenna. Cesarstwo padło, a Napoleon razem z właścicielką wagonu udał się na wygnanie. Od Francyi kupiła wagon Wysoka Porta, która podówczas otworzyła nową linię kolejową Haidar-Paszka-Ismidt. Gdy towarzystwo niemieckie zawładnęło koleją anatolijską, wagon wyreperowany zaczął kursować na nowo.

# Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru.** Wczorajsze przedstawienie „Strasznego dworu“ cieszyło się wielkiem powodzeniem. Pp. Myszuga, Jeromin, oraz panie Kruszelnicka i Carnioli zbierali huczne oklaski.

Na niedzielę przygotowuje dyrekcya popularne przedstawienie, sztuka narodowej ze śpiewami p. t. „Kazimierz Wielki, król chłopków i Bruzda“. Rolę króla Kazimierza odegra p. Woleński, rolę Rokiczany panna Gromnicka.

Codziennie odbywają się próby z najnowszej komedyi Bissona, autora „Niespodzianek rozwodowych“ p. t. „Bal maskowy“. Główne role w tej sztuce odegrają pp. Fiszer, Żelazowski, Trapszo, Walewski, Czaplińska i Gostyńska.

W dniu 4 lutego dane będzie przedstawienie na dochód kolonij rymanowskich. Ode-

---

ją widział po raz ostatni, — prochem i cieniem — połączył się z nią w prochiu i cieniu?

Od czasu do czasu otwierał szeroko ramiona; czy to, co czuł na swem czole, było te zimne muśnięcie skrzydła Czarnego Anioła, przemieniającego się w Anioła Wybawiciela? On sam tylko mógł go zanieść do Leïlah i Ahmed był pewny, że znajdzie go na końcu swej drogi. I jechał dalej i dalej. Ale wjeżdżając na pewien pagórek, zatrzymał się nagle. Wprost przed nim, wznosił się opuszczony grobowiec z dwiema wieżyczkami, ocieniony sykomorą. Srebrna tarcza księżyca, który ukazał się nagle, przyświecała pomiędzy białym marmurem grobowca, a ciemnemi gałęziami drzew, oblewając błękitnawem światłem twarz Ahmeda.

Zadrżał. Było to słowo w słowo to samo widzenie, które miał pod wpływem pierwszego spojrzenia Leïlah, wtedy, gdy wybrała Noureddina. I oto prorocze widzenie ówczesne w straszną rzeczywistość się zamieniło.

Ahmed zsunął się z konia jakby gromem rażony; stracił na chwilę świadomość wszystkiego co go otaczało. Ale z głębi nocy, która go zewsząd otaczała, ujrzał wyłaniającą się cudowną jutrzenkę: spojrzenie Leïlah wracało do niego ze stokroć potężniejszą siłą; światło fiołkowo-różowe oblewało go całego, obejmowało i przenikało ze wszystkich stron. Nareszcie, zdało mu się, że szczupłe, nie ziemskie ramiona go otaczają, zaciskając się coraz bardziej w około jego szyi, a gorące usta jego ukochanej spoczywają na jego powiekach, wlewając w jego serce zlęknione wiekuisty spokój....

Kiedy Ahmed oprzytomniał, ujrzał się leżącym na ziemi. Koń jego niespokojny, węszył twarz swego pana i rżał żałośnie wśrod nocnej ciszy pustyni. Księżyc skrył się za chmury, ale sykomora widoczną była ze swojemi czarnemi gałęziami, rozpostartemi nad nieznanym grobowcem. Ahmed otrzymał odpowiedź Allaha: Czyż dusza zawsze żyjąca Leïlah, nie wróciła do niego w tem spojrzeniu miłości, łączącem w sobie tajemniczym sposobem przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, wskutek wszystko wiedzącej potęgi Przedwiecznego? Wydało mu się także, że widmo Noureddina oddala się, uspokojone teraz lub ubezwładnione na zawsze.

---

Sułtan Ahmed rozkazał wystawić bratu wspaniały grobowiec w oazie Merfed. Ale tuż blisko grobowca ocienionego sykomorą, nie daleko Elkahireh, kazał także wybudować przepyszną moszeję na złożenie zwłok sułtanki i swoich własnych. Na jedynym minarecie kazał umieścić pół księżyc wydrążony wewnątrz, w które to wydrążenie strażnik otrzymał rozkaz sypać codziennie worek zboża na pamiątkę wiernej gołębicy Leilah.

W ciągu kilku wieków Beduini i pielgrzymi dążący do Mekki, w południowej godzinie, gdy muezzin zwołuje wiernych na modlitwę, pochylali się w pokorze ku ziemi, podczas gdy chmura wędrownych gołębi zlatywała się zdala do minaretu Ahmeda, jak gdyby serce sułtanki spoczywającej w mogile, pod wysoką kopułą jeszcze o pożywienie tych ptaków dbało.

---

grane będą po raz pierwszy dwie oryginalne komedye: „Komedya konkursowa“ Adama Asnyka, „Fantazya“ Zygmunta Przybylskiego; wznowioną będzie zarazem prześliczna operetka p. t. „Wesele przy latarniach“.

**Repertoar teatralny.** Dziś, we środę, czwartek i piątek „Madame Sans-Gêne“, komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou i E. Moreau. Przekład Kazimierza Ehrenberga.

(*n*) **Z sali koncertowej.** Dość dawno nie słyszeliśmy żadnej z symfonij Beethovena, dlatego zapowiedź „heroicznej“ na programie II koncertu gal. Tow. muzycznego, została powitaną bardzo radośnie przez wszystkich zwolenników muzyki symfonicznej. Bo mimo wszelkich nowoczesnych aspiracyj (u nas objawiających się co prawda dość słabo), potrzeba usłyszenia muzyki zdrowej, jędrnej i silnej, daje się zawsze o tyle mocniej uczuwać, o ile więcej się słyszy t. zw. *moderne* kompozycyj. Koncert niedzielny mieścił również przeważnie muzykę tego rodzaju, jakkolwiek bowiem znaczne różnice zachodzą pomiędzy Svendsena „Zorahaidą“ a kwintetem Wagnerowskim z „Meistersingerów“, a jeszcze znaczniejsze między obydwiema temi kompozycyami a balladą Moszkowskiego; to jednak we wszystkich tych utworach, to wyemancypowanie się szczegółów, ta wyrafinowana subtelność drobnostek zdaje się być zawsze ostatecznym celem kompozycyj i mimo rozmaitości środków i nierówności inspiracyj kompozytorskich, wszystkie je nakazuje do jednej zaliczyć kategoryi. Między utworami tymi a symfonią Beethovena, cały świat leży. Zarysowana ona jest tak wielkimi konturami, tak szerokie przestrzenie melodyi i tak wielkie obszary harmonii obejmuje, że wszystko inne maleje wobec niej. Spogląda ona na nie wszystkie zgóry i zdaje się niekiedy litować, że do wywołania mniejszego wrażenia tyle środków zużywają. Przy swej też wielkiej sile, ma i tę właściwość, że nawet łatwiej znosi pewne jakieś niedostatki wykonania, przykuwając uwagę słuchacza myślami swemi tak, że do pewnego stopnia staje się on skłonnym do niezwracania uwagi na pojawiające się tu i owdzie chropowatości formy. U naszych wykonawców, a zwłaszcza amatorów, biorących udział w orkiestrze smyczkowej, te chropowatości powstają raczej może wskutek niedość jeszcze rozwiniętego poczucia rytmicznego, niż wskutek niedokładności w intonacyi. Pewna chwiejność i niedostateczne zespolenie się, sprowadzają niejednokrotnie usterki, od których amatorowie wtenczas mogliby zupełnie swą grę oswobodzić, gdyby częściej w zupełnych kompletach próby odbywali. Ponieważ stają tu na przeszkodzie rozmaite poważne okoliczności, nietylko może sam brak estetycznego zapału i punktualności członków w uczęszczaniu na próby, przeto niepodobna na razie dużo więcej wymagać nadto, czego orkiestra nam dostarcza obecnie. Przy wzroście Towarzystwa muzycznego, bardzo naturalnym, może przyjdzie jeszcze czas, w którym dokładniejsze i co zatem idzie — kosztowniejsze przygotowywanie koncertów będzie możliwem.

Wracając jeszcze do programu, przyznać należy, że utwory nowoczesne dodane do symfonii, zestawione były bardzo szczęśliwie. Wprawdzie ballada Moszkowskiego nie stoi na wysokości ani „Meistersingerów“, ani Svendsena, ale była zato nowością, wykonaną z całym subtelnym artyzmem przez p. Wolfsthala. Tamte znowu kompozycye, zajmujące słuchacza w wysokim stopniu (kwintet powtarzano) — przygotowały a raczej usposobiły wszystkich odpowiednio do przyjęcia symfonii z należytym pietyzmem. Tak więc całość koncertu przyniosła ogólne zadowolenie.

O programie też koncertu tego, ułożonym i przygotowanym przez dyr. Rudolfa Schwarza z pracowitością zwykłą u niego, dawały się słyszeć tylko jak najpochlebniejsze a zasłużone słowa uznania.

**Próba mieszana „Lutni“,** zamiast we środę, odbędzie się we czwartek, dnia 24 b. m. Początek o godzinie 7. Zarząd uprasza członków o jak najliczniejszy udział.

**Jubileusz.** *Słowo* pisze: Wiceprezes dyrekcyi teatrów warsz., p. Bogumił Foland, obchodził jubileusz 20-letniej służby na stanowisku dyrektora a następnie wiceprezesa dyrekcyi teatrów. Na tem trudnem stanowisku p. Foland umiał zawsze sumienne spełnianie obowiązków połączyć z uprzejmością i wyrozumiałością, ztąd też zaskarbił sobie w kołach tych wszystkich, którzy mieli kiedykolwiek sposobność zbliżyć się do niego, sympatyę i poważanie.

**„Pour la Couronne“,** nowy 5-aktowy dramat wierszem Franciszka Coppeé, doznał wielkiego powodzenia w teatrze Odeonu; jestto tragedya, przypominająca teatr starożytny; osią całej akcyi jest walka z sumieniem. Treść sztuki da się opowiedzieć w kilku słowach. Jakiś młody człowiek, Słowianin i Chrześcianin, dowiaduje się, że jego ojciec ma popełnić zdradę i Turcyi zaprzedać ojczyznę i wolność; syn używa wszystkich sposobów, aby odwieść ojca od spełnienia haniebnego czynu; nic nie pomaga, jeden pozostaje środek: śmierć zdrajcy. Straszna odbywa się walka w sercu i sumieniu młodego patryoty; w końcu decyduje się na ojcobójstwo, aby uratować ojczyznę. Ale czyn taki przeciw naturze, wymaga ekspiacyi. Zamierzona zdrada wprawdzie nie została spełnioną i sprawca jej nieznany. Oskarżają o nią syna zamordowanego, ten się nie broni, przyjmuje winę i ginie. Wspaniały wiersz dodaje blasku temu utworowi. Akcya odbywa się na półwyspie Bałkańskim.

Panna Bończa, grająca jedną z głównych ról, odniosła nowy tryumf, piękności i talentu.

# O STROJU GRECKIM.

Klasyczne, pełne prostoty a prawdziwego zarazem wdzięku linie i formy starożytnego stroju greckiego, pozostaną zawsze ideałem ubioru; będą nim zwłaszcza w czasach tak pod względem mody kapryśnych i często dziwacznych, jak dzisiejsze. Jeżeli zatem historya ubiorów i mody w ogóle, jest istotnie ważną gałęzią ogólnych dziejów kultury i cywilizacyi, w niej bowiem do pewnego stopnia krystalizują się pojęcia i właściwości ducha narodu i czasu, charakterystyczne stosunki życiowe i specyalne upodobania: w historyi tej będzie strój grecki zajmował zawsze miejsce wybitne a poniekąd nawet uprzywilejowane.

O stroju tym znajdujemy w czasopiśmie *Eos*, nowym organie tutejszego Towarzystwa filologicznego, redagowanym szczęśliwie i energicznie przez zasłużonego twórcę tak samego Towarzystwa jak i jego organu, prof. Ludwika Ćwiklińskiego, zajmujący artykuł docenta krakowskiego Uniwersytetu, dr. Piotra Bieńkowskiego. Ze względu, iż przedmiot to zapewne nieobojętny dla czytelników, pozwalamy sobie przytoczyć z artykułu tego kilka szczegółów.

Strój grecki zostaje w zasadniczem przeciwieństwie do nowożytnego. Już sposób sporządzania jego jest odmienny. Grek nie zna wyrazu krawiec, każda część ubrania była osobno tkana. U nas poszczególne części odzieży powstają przez sztukowanie mniejszych lub większych kawałków; greckie szaty były jednolite, z jednego błamu materyi. My wdziewamy ubranie, Grek zarzucał je lub układał. Nasz strój jest praktycznem okryciem, które ochrania nas od wpływów atmosferycznych i prawie nic uwzględnia naturalnych kształtów ciała: grecki strój jest estetyczną osłoną samoistną, która już to podnosi i uwydatnia formy ciała, już daje ich rysunek. My jesteśmy niezawiśli od ubrania; raz je wciągnąwszy nie potrzebujemy już się niem zajmować. Grek z konieczności musiał na strój swój ciągle uważać i fałdy jego układać w estetyczne draperye.

Trzy są główne części greckiego stroju w klasycznej epoce: dorycki chiton, joński chiton i himation. Dorycki chiton jest to wydłużony, czworokątny kawałek wełnianej materyi, zazwyczaj o wiele dłuższy od człowieka. Z tego powodu górną część jego brano podwójnie i odwijano na zewnątrz; ta odwinięta część chitonu nazywała się apoptygmatem. Przy wkładaniu chitonu umieszczało się środek górnego rąbka zazwyczaj pod lewą pachą, tak, że powstawała połowa przednia, okrywająca pierś, i tylna, okrywająca plecy. Obie te części spinano na barkach w dwu odpowiednich miejscach, jużto za pomocą igieł metalowych, rogowych lub nawet drewnianych, już za pomocą fibuł czyli agraf. Podczas gdy lewy bok był zupełnie zakryty, rozchylały się obie części chitonu, wzdłuż prawego boku tak, że prawa noga przy żywszym nieco ruchu wyłaniała się z ubrania. Chiton ten był bez rękawów. W przedhistorycznych czasach nosiły go wszystkie kobiety bez wyjątku; w epoce historycznej tylko dziewczęta w wieku dziecinnym, zwłaszcza w Sparcie, zkąd go nazywano także lakońskim. Pierwotna ta forma chitonu ustąpiła z czasem miejsca zamkniętej z zewnątrz szacie. Pierwszym krokiem w tym kierunku było opasanie. W epoce rozkwitu opasywano się we środku korpusu i to albo nad apoptygmatem, albo poniżej apoptygmatu; od połowy czwartego wieku tuż pod piersiami. Najważniejszą jednak reformą było, iż zaczęto boczne rąbki szaty, dotyczas rozchylone, spinać fibułami, albo zszywać, jużto na całej długości, już od bioder do dołu.

Joński chiton, jest to szyta, lniana koszula sięgająca do kostek; wdziewano ją tak samo, jak naszą; składała się z dwóch czworokątnych albo trapezowatych kawałków razem zszytych, tak że tylko pozostawały otwory na głowę i na ramiona. Nadto miał chiton joński zazwyczaj rękawy, sięgające po łokcie. Tymi rękawami i materyą różni się zasadniczo od doryckiego chitonu. I on bywa przepasany nad biodrami, lub w późniejszej epoce pod piersiami.

Himation, jestto podłużny czworokąt, długi jak nasz szal. Kładziono go przedewszystkiem na lewe ramię; ztąd jedna jego część spadała z przodu na lewą pierś, resztę zaś oprowadzano przez plecy pod lub nad prawe ramię, koniec natomiast wedle upodobania albo przerzucano znowu przez lewe ramię na plecy, albo też przewieszano przez dolną część lewego ramienia; czasem zbierano go w lewej dłoni przytrzymując u lewego biodra.

Narodowym strojem Hellenów jest t. zw. dorycki chiton z wełny; chiton joński wzięli Grecy od wschodnich ludów. Stałą nazwą helleńskiego stroju u Homera jest peplos. Jestto suknia wyłącznie niewieścia, mężczyzni nosili bowiem t. zw. chlajny, to jest pierwotnie rodzaj wełnianego okrycia, spiętego agrafą na prawem ramieniu, a później wierzchni płaszcz wełniany, który kładziono na chiton. Kobiety Homera używają także rodzaju zasłony, podobnej raczej do dzisiejszego welonu ślubnego niż do właściwej zasłony wschodniej, nie zakrywała ona bowiem twarzy lecz spadała po obu jej stronach z głowy na ramiona. Zasłona ta służyła więcej ku ozdobie niż do okrycia twarzy; sporządzano ją zazwyczaj z cienkiej i delikatnej tkaniny lnianej. Używano także płóciennych, czworokątnych chust na głowę, które na wzór czepka obwiązywano do koła głowy i utwierdzano za pomocą przepaski (anadesme). — Chiton joński jest zgoła obcy kobietom Homera, — w ogóle toaleta kobieca ulega w epoce, którą uprzytomniają Illiada i Odyseja, o wiele powolniejszemu rozwojowi, anizeli męska.

Szaty były w epoce heroicznej, jak i w początkach klasycznej, tkane przez kobiety domowe: żony i służące. Jestto główne zatrudnienie pani domu, nawet księżnej i jej czeladzi; biegłość w tej czynności należy do głównych jej zalet. Jak pomiędzy bogami Atena, tak pomiędzy śmiertelnymi uchodzą kobiety fenickie za najdoświadczeńsze w tym względzie. Zasoby szat stanowią wraz ze złotem i srebrem bogactwo rodzinne i posag dziewcząt. O szyciu szat nie czytamy nigdzie u Homera, jakkolwiek szycie było już znane w indoeuropejskim okresie. — Z pomiędzy materyałów, z których tkano szaty, wymienia Homer wyraźnie tylko wełnę; z niej wyrabiano gładkie oraz kosmate, grube materye. Nie ulega także wątpliwości, że już przedhistoryczni Grecy len uprawiali i że znali sztukę tkania płótna, choć tylko niedoskonale. Dowodzi tego także wzmianka Homera o warstacie tkackim, na którym dziewice greckie tkają „tkaniny lniane, mocno wiązane, czyli spoiste.“ — Starożytni znali dwa rodzaje krosien: stojące, głównie dla tkanin wełnianych materyj czyli sukna, i leżące, głównie dla tkania płótna; używano ich jednak i na odwrót. Warstaty poziome, rozpowszechniające się dopiero pod koniec starożytności, i są bardziej skomplikowane, natomiast pionowe, stojące, były w użyciu niezawodnie już za Homera, lubo najdawniejsze ich wizerunki na wazach greckich pochodzą z VI i V stulecia przed Chrystusem. — Do apretury płótna używano w heroicznej epoce oliwy. Barwa szat była rozmaita. Czytamy nietylko o lśniąco białych szatach, lecz także o purpurowych i to albo jak krew czerwonych, albo fioletowych, dalej o fiołkowych, szafranowych i pstrych. Pstre ornamenta na szatach nazywają się „pojkilmata.“ Jeszcze w klasycznej epoce różnobarwne, pstrymi ornamentami zdobne szaty, zwłaszcza wierzchnie, były o wiele częściej w użyciu, niżby się można było spodziewać po wybrednym smaku greckich artystów pędzla i dłuta. Że szaty greckie były zupełnie białe, jestto tylko zakorzenione uprzedzenie, które powstało w epoce *empire*.

Pozytywne wiadomości co do tego, kiedy strój grecki uległ zmianie, mieszczą się u Herodota i Tucydydesa. Herodot opowiada, że kobiety ateńskie po klęsce, jaką ponieśli Ateńczycy na wyspie Eginie, zakłuły szpilkami fibuł jedynego Ateńczyka, który ocalał z tej klęski. Za karę za to zakazali Ateńczycy kobietom nosić chitony doryckie, spinane, jak wiadomo zupomocą fibuł a nakazali używać szytych jońskich chitonów, które sami nosili. W tem na poły mitycznem opowiadaniu zawiera się fakt historyczny, że kobiety ateńskie zmieniły pierwotny strój narodowy na chiton joński dopiero około połowy VI wieku przed Chr. Tenże strój joński rozpowszechnił się około r. 500 przed Chr. nietylko u wszystkich Jończyków z małymi wyjątkami, lecz także i u niejońskich szczepów zamieszkałych w Azyi i Wielkiej Grecyi. Co więcej, dotarł nawet i do doryckich plemion Hellady lądowej, nie wyjmując Sparty, gdzie zwłaszcza między mężczyznami znajdujemy jego ślady. Ale i między kobietami doryckiemi, które najuporczywiej trzymały się starogreckiego stroju, tak że otrzymuje on nazwę stroju doryckiego, można się domyślać częściowej i przelotnej mody jońskiej. W drugiej połowie VI i z początkiem V wieku obowiązywał chiton joński obie płci w większości krajów helleńskich. Po wojnach perskich, jak na wszystkich innych polach tak i pod względem stroju nastąpiła reakcya w kierunku narodowym, która zwłaszcza w Atenach silnie się objawiła. Reakcya ta przywróciła obyczajowi doryckiemu dawne poważanie i wziętość. Mężczyźni porzucili joński czyli azyatycki chiton wraz z oryentalną fryzurą, a powrócili do narodowego peplosu, który jednak w tej epoce nazywa się stale doryckim chitonem. Chitonu jońskiego używają w tym okresie między mężczyznami tylko kapłani, kitaroidzi, w ogóle osoby czynnościami sakralnemi zajęte, aktorzy, woźnice i t. d. Kobiety zaś zatrzymują i po wojnach perskich joński chiton, ale obok niego wchodzi w użycie około r. 450 także dorycki czyli wełniany chiton tak, że w V i IV wieku przed Chr. panuje w Atenach wręcz przeciwna moda, aniżeli pomiędzy Hellenami Homera. Peplos czyli dorycki chiton, wyłączny strój Homerowych niewiast, staje się głównym ubiorem męskim, joński zaś chiton, ulubiona odzież mężczyzn Homera, przysługuje niemal wyłącznie niewiastom ateńskim.

Co do formy odzieży byli Grecy epoki klasycznej bardzo konserwatywni. Wygoda i moda wywoływały pod tym względem nieznaczne zmiany; n. p. rzemieślnicy, aby mieć prawe ramię wolne, nosili chiton krótki, sięgający powyżej kolan i tylko na lewym barku spięty agrafą, tak, że prawe ramię pozostawało nagie. Zupełnie nie spinano, ale tylko zarzucano dokoła korpusu właściwy płaszcz klasycznej epoki, t. zw. himation. — W IV-tym wieku noszono niekiedy himation wprost na gołem ciele bez chitonu, jak to okazuje n. p. słynny posąg Sofoklesa w muzeum lateraneńskiem. Mężzyzna tak udrapowany uchodził za ubranego, gdy tymczasem odziany tylko w chiton bez himationu był uważany za nagiego.

Kieszeni starożytny strój grecki nie znał wcale. Chusteczek do nosa nie było, drobne pieniądze nosili niewolnicy w ustach, inne potrzebne rzeczy zatykano za pasek, lub ukrywano w zanadrzu chitonu.

Nie tylko pod względem dekoracyi, ubarwienia i łączenia z sobą części odzieży, ale także co do ogólnego charakteru, zachodziła wielka różnica między strojem okresu Homera a epoki klasycznej. Peplos Homerowych niewiast przylegał do ciała, a raczej prężył się na niem, kibić była obciśnięta paskiem; chiton, jeżeli w ogóle miał fałdy, to nie naturalne, lecz sztuczne, konwencyonalne; całość robiła wrażenie ciasnego worka, który, podobnie jak nasz nowożytny strój zacierał kształty ciała. Przeciwnie szaty epoki klasycznej robiły na wkróś artystyczne wrażenie. Smukłość kibici nie należała do warunków piękności, a więc wolny pasek otaczał figurę niewieścią czy męską, nad paskiem zwisały w pięknej półkolistej linii fałdy zanadrza, zarówno płótno chitonu, jak wełniana materya płaszcza układały się same przez się w pełne wdzięku, swobody i ruchu draperye, które swemi liniami prostopadłemi, poziomemi lub dyagonalnemi podnosiły w równej mierze wszystkie trzy czynniki urody ludzkiej: proporcyę, symetryę i wzrost.

Historya stroju greckiego jest zajmująca nietylko jako rozdział z dziejów cywilizacyi starożytnej, ale także jako najwierniejsze — jedyne w swoim rodzaju — odzwierciedlenie pojęć estetycznych narodu.

## Głosy publiczne.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Znikł bez śladu Mirosław Trembicki, uczeń drugiej klasy gimnazyum w Kołomyi. W sobotę dnia 19 stycznia b. r. wyszedł z domu do szkoły, wziąwszy z sobą tylko: zoologię Nowickiego, geografię Baranowskiego i atlas (wielki) Kozena, a pozostawiwszy w domu: książki szkolne do matematyki i łaciny, które to przedmioty na ten dzień także przypadały. Swiadectw szkolnych nie wziął z sobą. Dnia 19 stycznia nie był wcale w szkole, a w dziano go o 9 godzinie po ulicach chodzącego. Uczniowie twierdzą, że Mirosław T. już poprzednio głosił, iż porzuci wkrótce gimnazynm i pojedzie do Dalmacyi do szkoły marynarskiej We czwartek i piątek z niektórymi kolegami się pożegnał, podając, że przyjechał wuj i z nim odjeżdża do Dalmacyi. To wszystko każe się domyślać, że plan ucieczki był ułożony i że trzecia osoba tu w grę wchodzi.

Opis osoby i ubioru: Wiek 13 lat ukończonych; włosy ciemne, krótko strzyżone, sztywne; twarz smagła o regularnych rysach; znak na prawym policzku poniżej oka czerwona blizna z niewyraźną poprzeczną szramą; surdut popielaty jednokolorowy; spodnie popielate o czarnych cienkich paskach; czapka włóczkowa o białych pasach.

Upraszam uprzejmie wszystkie władze, organa czasopisma i dobrych ludzi o pomoc w wyszukaniu syna.

*Izydor Trembicki*, prawnik-koncypient adwokacki w Kołomyi.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

**Austryackie koleje państwowo.** *Neue fr. Presse* oblicza zwyżkę finansową c. k.

państwowych kolei austryackich za rok 1894 w porównaniu z preliminarzem budżetu, okrągło na 2 miliony złr.

## Targ zbożowy.

**Lwów**, 22 stycznia: pszenica 6·— do 6·50 zł., żyto 4·80 do 5·10, jęczmień browarny 5·— do 6·—, jęczmień pastewny —·— do —·—, owies 4·90 do 5·25, rzepak 8 — do 9·—, groch 5·— do 7·—, wyka 4·75 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. 48·— do 62·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·75 do 6·—, chmiel 20·— do 45·—, spirytus —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—. tymotka —·— do —·—.

Usposobienie mdłe.

# OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan — jak już wczorajsza doniosła depesza — przyjął w poniedziałek dnia 21 b. m. popołudniu o g. 3 kwadranse na 3 Pana Prezydenta Ministrów księcia Windisch-Graetza na osobnej audyencyi. Pan Prezydent Ministrów zabawił u Najj. Pana do pół do 4. Bezpośrednio potem przyjął Monarcha Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika na audyencyi prywatnej.

Ich ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik i Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, dali dnia 21 b. m. wieczorem pierwszy obiad w tym sezonie. W obiedzie tym wzięli udział: Pan Prezydent Ministrów książę Alfred Windisch-Graetz z Małżonką, dostojnicy dworscy, Pan Minister rolnictwa hr. Falkenhayn, książę Thurn-Taxis, komendant korpusu wiedeńskiego gen. porucznik hr. Uexküll-Gyllenband, Prezydent Izby deputowanych br. Chlumetzky, oraz damy i panowie ze świty Arcyksiążęcej.

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjął w niedzielę przed południem na audyencyi: Pana Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba, szefa sztabu generalnego bar. Becka, generałów broni: bar. Schönfelda, bar. Giesla, admirała bar. Sternecka, generała broni Fischera, generała kawaleryi Wellenborn-Fischera, generała-porucznika i komendanta korpusu hr. Uexküll-Güllenbanda, i w. i.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este odjechał z Wiednia do Budziejowic.

Jej ces. i król. Wysokość księżna Gizela Bawarska odjechała w poniedziałek w południe z Wiednia do Opawy w odwiedziny do Córki Swej baronowej Seefried.

Jak z Arco donoszą do dzienników wiedeńskich, Najd. Arcyksiążę Albrecht odbywa już zwyczajne swe przechadzki w parku swojej willi. Jego ces. i król. Wysokość zamierza pobyt swój w Arco przedłużyć do miesiąca marca.

Pan Minister handlu hr. Wurmbrand udał się do Berna, Pan Minister skarbu dr. Plener bawi w Pradze, gdzie bierze udział w posiedzeniach Sejmu krajowego.

Nowy ambasador turecki przy Najw. Dworze, Ghalib bej przybył w niedzielę z Konstantynopola do Wiednia.

Stała komisya Izby posłów Rady państwa dla procedury cywilnej zgromadziła się w Wiedniu w dniu 21 b. m. o godzinie 10 rano pod przewodnictwem swego prezesa, hr. Leona Pinińskiego, aby na nowo podjąć swe prace. Na posiedzeniu był obecnym JE. Pan Minister sprawiedliwości hr. Schönborn. Komisya przystąpiła do obrad nad projektem ustawy wprowadczej do ustawy o nowem postępowaniu egzekucyjnem. Najbliższe posiedzenie komisyi odbędzie się we czwartek dnia 24 b. m.

Organ bismarckowski *Hamb. Nachr.* pisząc o obecnem przesileniu francuskiem, wyraża przekonanie, iż jest ono bardzo poważne. Francya gotowa jest paść w ramiona rewolucyi socyalnej, jeżeli nie zajdą nadzwyczajne wypadki, lub nie wystąpią nadzwyczajne osobistości, których jednak na razie nie widać. Tembardziej jest zadaniem Niemiec, aby zbudowały silną tamę wobec nadciągającej z Zachodu powodzi socyalnej. Przezorność nakazuje podjąć walkę zawczasu, gdyż widoki zwycięstwa pogarszają się ciągle. Przedstawione parlamentowi „paragrafy przewrotowe" są niedostateczne. Wrzód socyalistyczny należy przeciąć, aby nie zaraził całego organizmu państwa. Kto tego dokona, stanie się dobroczyńcą społeczeństwa. Na zewnątrz najlepszą polityką Niemiec będzie chłodna, obserwacyjna rezerwa, wsparta na silnej gotowości do podjęcia orężnej walki z Francyą, aby sąsiadów z za Wogezów powstrzymać od ewentualnej próby stłumienia trudności wewnętrznych przez wojnę z Niemcami.

Z Darmsztadtu donoszą: Królowa angielska odwiedzi w końcu kwietnia dwór tutejszy; zjadą także do Darmstadtu car z małżonką, cesarz Wilhelm, cesarzowa Fryderykowa, a podobno i książę Cumberland z małżonką.

Wedle *Pol. Corr.* wkrótce osobna komisya w Petersburgu zajmie się opracowaniem zasad nowego ustawodawstwa prasowego, odpowiadającego nowożytnym wymaganiom.

Stan zdrowia ministra spraw zagranicznych Giersa znowu się pogorszył.

Słychać, że generał Werder ustępuje z urzędu ambasadora niemieckiego w Petersburgu. Miejsce jego objąć ma hr. Herbert Bismarck, albo bar. Marschall.

Wedle prywatnej depeszy z Belgradu król Aleksander wyjedzie w tych dniach na krótki pobyt do Biarritz celem odwiedzenia swej matki, królowej Natalii. W powrocie ma zabawić król dni kilka w Paryżu.

Księżna Marya Ludwika, małżonka księcia Ferdynanda bułgarskiego, która, jak to donosiliśmy, przybyła w niedzielę z Wenecyi do Wiednia, odjechała w poniedziałek wieczór do Sofii.

Przy wyborach uzupełniających do bułgarskiego zgromadzenia narodowego, kandyduje Cankow w Ruszczuku, Beli, w Slatinie i Razgradzie a Karawełow w Ruszczuku i w Łompalance.

Urzędowy cetyński *Głos Czarnogórca* protestuje przeciw insynuacyi, jakoby rząd czarnogórski miał cobądź wspólnego ze spiskiem Cebinaca przeciw panującej w Serbii dynastyi i zapewnia, że ks. Mikołaj jest szczerym przyjacielem króla Aleksandra.

Onegdaj przyjmował nowy prezydent deputacyę miasta Hawru, na której czele stał mer Brindeau. „Mamy nietylko sympatyę — mówił mer — dla pańskiego lojalnego i rycerskiego charakteru, lecz także odczuwamy patryotyczną wdzięczność dla jednego z najnieskazitelniejszych i najlepszych sług tego kraju". Równocześnie składała hołd Faure'owi deputacya Izby handlowej w Hawrze.

*Agencya Stefaniego* donosi z Massawy: Generał Baratieri przybył dnia 21 b. m. z głównym korpusem swojej armii do Asmara, gdzie powitany został entuzyastycznie przez Włochów i krajową ludność.

W Neapolu urządzili w dniu 21 b. m. studenci tamtejszego Uniwersytetu hałaśliwe demonstracye. Studenci żądają nadzwyczajnego terminu do egzaminów. Minister wzbrania się uwzględnić to życzenie. Jeśli wzburzenie potrwa dłużej, będzie Uniwersytet prawdopodobnie zamknięty.

Jak do *Pol. Corr.* donoszą z Rzymu, uważają tam za rzecz prawdopodobną, że rząd rozpisze nowe powszechne wybory na kwiecień.

Według korespondencyi z d. 19 bm., jaką z Rzymu otrzymał *Fremdenblatt*, zdaje się, że w gabinecie powstała różnica zdań co do tego, czy jest rzeczą odpowiednią rządzić dalej bez pomocy parlamentu, czy też obecną Izbę należy na nowo zwołać lub rozwiązać. Dziennik *Opinione* podniósł w ostatnich czasach z naciskiem potrzebę, aby rozmaitym zarządzeniom, wydanym w drodze dekretu królewskiego, w jak najkrótszym czasie zapewnić uchwały parlamentu. Wskutek artykułu tego rozeszła się pogłoska, iż co do kwestyi nowych wyborów i w ogóle co do pojmowania obecnej sytuacyi panuje różnica w zapatrywaniach między prezesem gabinetu p. Crispim a między ministrem Saracco: chociaż niezupełnie słuszne to przypuszczenie, iż Saracco obstaje bezwzględnie za natychmiastowem zwołaniem parlamentu, to jednak uważają za rzecz prawdopodobną, iż nie chce on podzielać odpowiedzialności za dalsze przewlekanie kwestyi, czy obecna Izba posłów ma być ponownie zwołaną czy też rozwiązaną. P. Crispi niezawodnie nie chce rządzić bez parlamentu, sądzi jednak, iż w obecnej chwili rząd z zastrzeżeniem konstytucyjnych rękojmii, musi uciec się do nadzwyczajnych środków, aby zachować spokój i porządek w kraju — i uzyskanych w ciągu całego roku rezultatów nie narażać na niebezpieczeństwo. Rozmaite rozporządzenia, poczynione przez gabinet Crispiego przed zwołaniem parlamentu, wydano w zupełnem porozumieniu wszystkich członków gabinetu; teraz jednak wskutek hałaśliwej kampanii socyalistów zostało stworzone dla rządu dość trudne położenie i jest rzeczą możliwą, że co do sposobu, w jaki należy wydobyć się z tego położenia, powstały pewne różnice. Ostateczna decyzya w radzie ministrów nie zapadła jeszcze, wiadomą jest jednak rzeczą, iż wszyscy inni ministrowie, między nimi także Sonnino, oświadczyli gotowość podążenia za Crispim. Senator Saracco, minister robót publicznych, jest jednym z najbardziej wpływowych członków gabinetu; oddzielenie się jego od Crispiego miałoby doniosłość polityczną, której niepodobna przeczać. W obecnej jednak chwili spodziewają się jeszcze w Rzymie, iż ministrowie zgodzą się w tem, aby królowi zaproponować rozwiązanie Izby i rozpisanie nowych wyborów w krótkim czasie. — Powyżej przytoczone doniesienie *Politische Correspondenz* zdawałoby się to przypuszczenie potwierdzać.

*Popolo Romano* pisze: Podczas kampanii wyborczej nie będzie chodziło o walkę za lub przeciw Crispiemu, lecz o walkę za lub przeciw ministerstwu, na którego czele stoi Crispi. Dziennik wylicza następnie za sługi gabinetu.

*Messagero* potwierdza, iż powszechne wybory odbędą się 28 kwietnia, a wybory ściślejsze 5 maja.

Nie powiodła się nowemu prezydentowi franc. pierwsza jego kombinacya ministeryalna. Miał on przed sobą dwie drogi: albo idąc za radą prezesa senatu Challemel-Lacour, powołać ministerstwo złożone z liberalnych członków republikańskiego stronnictwa, będące dalszym ciągiem gabinetu Dupuy'a, albo w myśl Brissona wskrzesić pogrzebaną kombinacyę koncentracyi. Faure wybrał drugą i w tym celu wezwał Bourgeois do utworzenia rządu. Z radykałów on jeden był zdolny złożyć ministerstwo, w którem obok radykałów, zasiedliby członkowie dawnego rządu. Bourgeois chciał położyć na jednej liście nazwiska takie, jak Poincaré i Cassagnac, Bartou i Peytral, była to sztuka ekwilibrystyczna nie lada! Po kilku jednak godzinach wspólnych narad Bourgeois musiał zrzec się misyi utworzenia gabinetu, albowiem jego przyszli członkowie nie mogli przyjść do porozumienia w sprawie reformy podatkowej. Poincaré i Cassagnac stoją w tej kwestyi na wręcz przeciwnych stanowiskach. Sądzą, że Faure powoła jednego lub drugiego do złożenia nowego ministerstwa. W ostatniej chwili telegrafują z Paryża, że znowu istnieje szansa, że Bourgeois przezwycięży trudności i utworzy rząd.

Ex-prezydent Casimir-Périer opuścił na zawsze pałac Elizejski. Pożegnawszy się serdecznie ze wszystkimi urzędnikami, wsiadł on ze swoją małżonką do landou, towarzyszył mu także jego sekretarz Lafargue. Opuszczającemu prezydentowi oddano honory wojskowe. W drugim powozie siedziała córka wraz z guwernantką. Publiczność powitała odjeżdżających przychylnie. W godzinę potem pałac Elizejski otrzymał nowych lokatorów. Czy na długo? O godzinie 12 przybyła pani Faure z córką. Prezydent dopiero dzisiaj ma się sprowadzić na stałe do swej nowej rezydencyi.

W Paryżu obiegały pogłoski o zamordowaniu Rocheforta w Londynie, sam jednak Rochefort im zaprzeczył.

W Tuluzie kardynał Desprez umarł wskutek ataku sercowego.

W Honolulu wybuchła rewolucya na rzecz złożonej z tronu królowej. Jak *Times* donosi, rząd spodziewa się stłumić rokosz.

W sprawie tych zajść na Hawai donosi *Biuro Reutera* z Waszyngtonu, iż prezydent Cleveland oświadczył, że nie ma żadnych wiadomości wskazujących potrzebę obecności amerykańskiego okrętu wojennego koło wysp hawajskich. Pomijając już okoliczność, że Stany Zjednoczone nie mogą się kierować polityką, uchybiającą zasadom słuszności i prawu narodów, to trzeba pamiętać o tem, że Hawai jest zupełnie niezależną. Amerykański okręt wojenny ma być wysłany tylko dla obrony obywateli amerykańskich w Honolulu. Ci Amerykanie, którzyby rząd istniejący usiłowali podtrzymywać lub obalić, nie mają prawa do ochrony.

Wiadomość otrzymana z Szanghai przez biuro Ritzaua w Kopenhadze, potwierdza, że trzeci korpus armii japońskiej wylądował wczoraj w liczbie 25.000 ludzi pod North-East-Promontory, 35 mil ang. od Wei-hai-wei.

Z powodu nieporozumień panujących w łonie rządu pekińskiego, oczekują chińscy komisarze pokojowi dalszych rozkazów w Szanghai, zanim się udadzą w drogę do Japonii.

*Biuro Reutera* donosi z Yokohamy, że wysłannik Stanów Zjednoczonych John Foster przybył tam na pokładzie statku *Empress of India*, aby popierać chińskich posłów w rokowaniach pokojowych z Japonią.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 23 stycznia. P. Minister handlu udzielił inżynierowi Gustawowi Ernst z Wiednia koncesyi na roboty przedwstępne około budowy normalnotorowej drogi żelaznej z Chabówki przez Nowy Targ do Białki i Jurgowa.

**Arco**, 23 stycznia. Najdostojniejszy Arcyksiążę Albrecht, pojawił się wczoraj po raz pierwszy po wyzdrowieniu na promenadzie.

**Praga**, 23 stycznia. Na wczorajszem uroczystem posiedzeniu Izby handlowej powzięto uchwałę założenia Muzeum archeologicznego, celem upamiętnienia jubileuszu 50-letnich rządów Najj. Pana. Na urządzenie Muzeum zawotowano na razie sumę 30.000 zł. Uroczyste posiedzenie zakończono wśród entuzyastycznych okrzyków na cześć Monarchy.

**Tryest**, 23 stycznia. Uwięziono tutaj włoskiego poddanego, nazwiskiem Davide, uznanego jako niebezpieczne indywiduum, z powodu rozszerzania anarchistycznych pism ulotnych i szerzenia tendencyj anarchistycznych Davide był kilkakrotnie we Włoszech karany za kradzież.

**Budapeszt**, 23 stycznia. *Budap. Corr.* donosi, że rząd węgierski postawi obie niezałatwione dotychczas ustawy kościelno-polityczne jeszcze w ciągu miesiąca stycznia na porządku dziennym obrad Izby magnatów.

**Budapeszt**, 23 stycznia. Izba posłów ukończyła wczoraj obrady nad programem gabinetu. Prezydent ministrów oświadczył, że przy wyborach będzie przestrzegał jak najściślej ustawy i bronił ugody przeciw wszelkim możliwym atakom. Prezydent ministrów uważa fuzyę stronnictw, stojących na gruncie prawnopaństwowym jako pożądaną i przy sprzyjających okolicznościach nie zaniedba niczego, ażeby ustawy kościelne przeprowadzone były w tym duchu, w jakim je uchwalono, oraz, iżby główne zasady nieuchwalonych jeszcze ustaw kościelno-politycznych w zupełności zostały utrzymane.

**Budapeszt**, 23 stycznia. (*Tel. pryw.*) Ministerstwo postanowiło wnieść niezałatwione dotąd dwie ustawy kościelne jeszcze w bieżącym miesiącu do Izby magnatów.

**Ateny**, 23 stycznia. Gabinet Tricupisa podał się do dymisyi z powodu różnicy zdań pomiędzy królem a prezydentem ministrów co do zachowania się następcy tronu na odbytym w sobotę meetingu.

**Medyolan**, 23 stycznia. Na ulicy Vico eksplodowała wczoraj bomba, nie zrządziwszy jednak żadnej szkody. Drugą bombę znaleziono w ulicy Briglii, bomba ta jednak nie eksplodowała.

**Paryż**, 23 stycznia. Bourgeois przyjął ponownie misyę utworzenia nowego gabinetu.

**Paryż**, 23 stycznia. Bourgeois prowadzi dalej rokowania co do obsadzenia tek w nowym gabinecie Dotąd kwestya ta jeszcze niezałatwiona.

**Bruksela**, 23 stycznia. (*Tel. prywatny*). Półoficyalny *Handelsblad* oświadcza, że król Leopold nosi się z myślą abdykacyi w razie odrzucenia projektu tyczącego się państwa Congo. Rządy objąłby w takim razie brat króla, hrabia Flandryi. Król udałby się do Anglii.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 23 stycznia 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 97·30, Węgierskie akcye kredytowe 504·—, Akcye anglo-austryackie 182·75, Akcye banku Union 316·75, Akcye kolei Karola Ludwika 218·25, Akcye kolei Północnej 348·—, Akcye kolei Południowej 104·75, Losy tureckie 74·80, Akcye kolei państwowej 398·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 299·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·60, Wiedeńskie losy komunalne 174·50, Akcye tytoniowe 231·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·—, Akcye kolei Elbetal 274·—, Akcye banku dla krajów koronnych 284·—, 4-prc. węgierska renta złota 124·35, Akcye banku związkowego 157·25, Rubel papierowy 1·33·50, Węgierska renta papierowa 99·10, Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

# Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

| **Do Lwowa** przychodzą: | Pociągi pospieszne | | Pociągi osobowe | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia) | 2·32 | 5·25 | 9·00 | 6·10 | 9 00 |
| Z Warszawy . . . | — | 5·25 | 9·00 | 6·10 | 9 00 |
| Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8 | — | — | 9·00 | — | — |
| Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów | — | — | — | — | 9·00 |
| Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9) | — | 5·25 | — | — | — |
| Z Muszyny-Krynicy p. Stryj . . . . . | — | — | 8·34 | 12·10 | — |
| Z Nadbrzezia i Tarnobrzega . . . . . | — | — | — | 6·10 | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny) | 2·12 | 9·29 | 9·10 | 5·45 | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.) | 1·58 | 9·13 | 8·45 | 5·19 | — |
| Z Suczawy . . . . | 9·40 | — | 7·37 | 12·27 | 6·35 |
| Z Kimpolunga . . . | 9·40 | — | 7·37 | — | — |
| Z Radowiec . . . . | 9·40 | — | 7·37 | — | 6·35 |
| Z Berhometu n. S. i Czudyna . . . . | 9·40 | — | — | — | — |
| Z Nowosielicy . . . | 9·40 | — | — | — | 6·35 |
| Ze Słobody rungurskiej kopalni . . . . | 9 40 | — | — | — | 6·35 |
| Z Husiatyna przez Halicz . . . . . . | 9·40 | — | 7·37 | — | — |
| Z Czortkowa przez Halicz . . . . . . | — | — | — | 12·27 | — |
| Z Bełzca, Sokala Jaros. | — | — | — | 4·45 | — |
| Ze Sokala . . . . | — | — | 7·48 | 4·45 | — |
| Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj . . . . . . | — | — | 8·34 | 12·10 | — |
| Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj | — | — | 2·02 | — | — |
| Ze Skolego i Stryja | — | — | 8·47 | — | — |

| **Ze Lwowa** odchodzą: | Pociągi pospieszne | | Pociągi osobowe | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina) | 2·24 | 10.10 | 4·50 | 10·35 | 6·55 |
| Do Warszawy . . . | — | 10.10 | 4·50 | — | 6·55 |
| Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów . . . | — | 10.10 | — | — | 6·55 |
| Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8) | — | — | — | — | — |
| Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . . | — | — | 4·50 | — | — |
| Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . . | — | — | — | 7·10 | — |
| Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu . . . . | — | 10.10 | 4·50 | — | — |
| Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego) | 6·08 | 2.44 | 9·40 | 10·20 | — |
| Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.) | 6·22 | 2.55 | 10·04 | 10·47 | — |
| Do Suczawy . . . . | 6·15 | — | 10·15 | 2·55 | 10·30 |
| Do Czortkowa przez Halicz . . . . . | — | — | — | 2·55 | — |
| Do Husiatyna przez Halicz . . . . . . | 6·15 | — | — | — | 10 30 |
| Do Słobody rungurskiej kopalni . . . . | — | — | 10·15 | — | 10·30 |
| Do Nowosielicy . . | 6.15 | — | — | — | — |
| Do Berhomethu n. S. i Czudyna . . . . | 6·15 | — | — | — | — |
| Do Radowiec . . . | 6·15 | — | 10·15 | — | 10·30 |
| Do Kimpolunga . . | 6·15 | — | — | 2·55 | — |
| Do Sokala . . . . | — | — | 9·20 | 6·45 | — |
| Do Bełzca Sokala Jaros. | — | — | 9·16 | — | — |
| Do Borysławia p. Stryj | — | — | 5·40 | 9·50 | — |
| Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) . | — | — | 9·40 | 7·10 | — |
| Do Stanisławowa przez Stryj . . . . . | — | — | 9·50 | 7·10 | — |
| Do Skolego, Hrebenowa i Chyrowa p. Stryj | — | — | 9·50 | — | — |
| Do Stryja i Skolego | — | — | 3·05 | — | — |

## UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12.00 czas średnio-europejski = 12 36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem ces. kr. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja L. 3, Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

## Nadesłane.



### Przyjechali do Lwowa

dnia 22 stycznia 1895

Hotel Europejski.

PP. Leon v. Giżycki z Podola, Dr. Julian Czyrniański z Krosna, Camillo Petri z Hamburga, Karol Barański z Radłowiec, Zygmunt Buchelt z Brzeżan, Jan Puchnowicz z Czołhańszczyzny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 23 stycznia 1895.

| | płacą walutą austr. zł. | ct. | żądają walutą austr. zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. | 217 | — | 220 | — |
| Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa. | 297 | — | 300 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. | 444 | 80 | 460 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | — | — | 215 | — |
| **2. List. zast.** za 100 zł. | | | | |
| Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l. | 101 | 30 | 102 | — |
| „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | 110 | 30 | 111 | — |
| Banku hip. 4½ pr. los. w 50 l. | 100 | — | 100 | 70 |
| Banku kr. 4½ pr. w. a. los. w 51 l. | 100 | 50 | 101 | 20 |
| „ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l. | 97 | — | 97 | 70 |
| Tow. kred. gal. ziems. 4 pr. w. a. I. emis. | 98 | — | 98 | 70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat | 97 | 50 | 98 | 20 |
| 4 prc w. a. los. w 56 l. | 97 | 30 | 98 | — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. | — | — | — | — |
| Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. gal. 5 pr. m. k. | — | — | — | — |
| Gal. funduszu propin. 4pr. w. a. | 97 | 60 | 98 | 30 |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. | 102 | — | — | — |
| Komunalne Banku kraj. 5% II. em. | 102 | — | 102 | 70 |
| Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . . | 105 | 50 | — | — |
| Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . . | 100 | — | 100 | 70 |
| „ „ „ 4 „ „ . . | 96 | 80 | 97 | 50 |
| „ „ „ 4% koronowej . | 97 | 30 | 98 | — |
| Losy miasta Krakowa . . . . | 26 | — | 28 | — |
| „ „ Stanisławowa . . | 45 | — | 48 | — |
| **5. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski . . . . . . . . | 5 | 81 | 5 | 91 |
| Napoleondor . . . . . . . . | 9 | 85 | 9 | 95 |
| Półimperyał . . . . . . . . | 10 | 10 | — | — |
| Rubel rossyjski srebrny . . . | 1 | 27— | 1 | 33— |
| „ „ papierowy . . . | 1 | 33.— | 1 | 34·50 |
| 100 marek niemieckich . . . | 60 | 70 | 61 | 10 |

bez kuponu bieżącego

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 stycznia 1895.

| **Dług państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listopad . . . . . . . . . | 100 35 | 100.55 |
| luty-sierpień . . . . . . . . . | 100.25 | 100.45 |
| Jednolity dług państwa w srebrze | | |
| styczeń-lipiec . . . . . . . | 100.45 | 100.65 |
| kwiecień-październik . . . . . | 100.45 | 100.65 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4pr. | 150.50 | —.— |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5pr. | 156.75 | 157.25 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . | 163.– | 164.— |
| „ „ 1864 po 100 zł. . . . | 199.— | 200.— |
| „ „ 1864 po 50 zł. . . . | 199.— | 200.— |
| Renty Com. po 42 litr. austr. . . | —.— | —.— |
| Listy zast. domen. państw po 120 zł. 5 pr. . . . . . . . . . . | 162.25 | 163 25 |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 125.95 | 126.15 |
| Renta koronna 4 pr. za 200 k. . . | 100.20 | 100.40 |
| **2. Obligacye.** indem. 5 pr. (za zł. m. k.) | | |
| Bukowiny . . . . . . . . . . . . | —.— | —.— |
| Galicyi . . . . . . . . . . . . | —.— | —.— |
| Niższej Austryi . . . . . . . . | 109.75 | —.— |
| Siedmiogrodu . . . . . . . . . | —.— | —.— |
| Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . | 98.25 | 99.25 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. | 181.— | 181.50 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł | 408.50 | 409 — |
| Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł. | 830.— | 850.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. . . . | —.— | —.— |
| Gal. banku d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. | 281.— | 281.50 |
| Bank austro-węgierski a 600 zł. | 1054.— | 1058.— |
| Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . | —.— | —.— |
| Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk. | 556.— | 560.— |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. | —.— | —.— |
| Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. | —.— | —.— |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 3460.— | 3480.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. | 298.— | 29 .— |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw. | 202.69 | 293.— |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 206.26 | 207.23 |
| **4. Listy zastawne losowane.** | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. . . . . . . . | 123.50 | 124.50 |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l. . . . . . . . . | 99.— | 99.80 |
| „ „ „ „ „ 3 pr. | 116.60 | 117.10 |
| „ „ „ „3 pr. em. 1889 | 117.75 | 118.50 |
| Gal. zak kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . | 98.50 | —.— |
| „ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl. | 98.50 | —.— |
| „ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne . . . . . . . | 98.26 | 98.75 |
| Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w51 ½ l. | 100.80 | 101.— |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi . . . . . | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. . | 102.50 | 103.50 |
| Banku aust. węg. 4½ pr. . . . . | 101.50 | 102.50 |
| Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr. . . . . . . . . | 100.— | 100.80 |
| „ „ „ „ wyl. 4 pr. . | 100.60 | 101 40 |
| „ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc. . . . . . . . . . | 96.— | 96.90 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . . | —.— | —.— |
| Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4% | 100.10 | 101.10 |
| „ „ po 100 zł. „ 1887 „ | 102.— | 102.60 |
| Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr. . . . . . . | —.— | —.— |
| detto (Jarosław-Sokal) . | —.— | —.— |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . | 92.25 | 93.25 |
| z r. 1884 . . | 99.— | 99.80 |
| z r. 1866 . . | —.— | —.— |
| z r. 1872 . . | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. | 107.65 | 108.65 |
| Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr. | 144.— | 145.— |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw. | 197.50 | 199.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. . . . . . | 58.25 | 59.25 |
| Tow. żegl. p. na Dunaju po 100 zł. mk. | —.— | 150.— |
| Keglewicha po 10 zł. m. k. . . . | —.— | —.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw. | 26.— | —.— |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 25.25 | 25.75 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw. | 61.— | 6 .— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. . . . . | 58.50 | 59.50 |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 17.90 | 18.40 |
| „ „ węg. „ po 5 zł. | 12.— | 12.40 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w. . . . . . . . | 22.— | 23.— |
| Salma po 40 zł. m. k. . . . . | 69.— | 70.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. . . . . | 72.25 | 73.25 |
| Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł, aw.) | 46.— | 48.— |
| Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . | 149.— | 151.— |
| „ „ po 50 zł. a. w. . | —.— | —.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. . . . . | —.— | —.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . | —.— | —.— |
| **7. Weksle** (za 3 miesiące). | | |
| Augsburg na 100 w. p. n. . . . . | —.— | —.— |
| Berlin za 100 marek w. p. n. . . . | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 marek w. p. n. . . | —.— | —.— |
| Hamburg za 190 marek w. p. n. . . | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. . . . . . . | 124.65 | 125.— |
| Paryż . . . . . . . . . . . . | 49.57.5 | 49.65.— |

### Kurs złota.

| | | |
|---|---|---|
| Dukat cesarski mon. . . . . . . | 5.86.— | 5.88.— |
| „ pełnej wagi . . . . . . . | 5.83.— | 5.85.— |
| Korona . . . . . . . . . . . . | —.— | —.— |
| 20-frankówka . . . . . . . . | 9.90.5— | 9.92.— |
| Rosyjski półimperyał . . . . . | —.—.— | —.—.— |
| Talar związkowy . . . . . . . | —.—.— | —.—.— |
| Srebro . . . . . . . . . . . . | —.—.— | —.—.— |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 6943 (475 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 125 zł. aw. z pn. dozwoloną została sprzedaż połowy realności lwh. 811 gminy kat. Leżajsk objętej Pesli 1o Fost 2o Heuberg własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 22 stycznia 1895 i 26 lutego 18 5 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 250 zł.

Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 18 października 1894.

---

L. 7078 (474 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 67 zł. 50 ct. a. w. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności lwh. 200 gminy kat. Leżajsk objętej Dawida i Leiby Fostów własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 22 stycznia 1895 i 26 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 250 zł. a. w.

Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godz. urzędowych.

Leżajsk, 18 października 1894.

---

L. 5847 (479 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 30 stycznia i dnia 27 lutego 1895 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Dźwiniaczu dolnym położonej wyk. hip. l. 38 objętej.

Cena wywołania 365 zł. a. w.

Wadyum 36 zł. 50 ct. a. w.

Bilższe warunki w registraturze.

Kurator wierzycieli Alfons Jastrzębski w Ustrzykach.

Ustrzyki, 31 marca 1894.

---

L. 12111 (414 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia „Wzajemna pomoc“ w Podgórzu przeciw Janowi Ziętarze o 50 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 25 lutego 1895 i 29 marca 18 5 zawsze o gd. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh 75 w Prokocimie położonej.

C na szacunkowa wynosi 1839 zł. 50 ct. a w.

Wadyum 184 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 18 listopada 1894

---

L. 11955 (380 3—3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Maciejowi i Salomei Orzechowskim i spóln. o 100 zł odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 25 lutego 1895 i dnia 29 marca 1895 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 75, 197 i 219 w Wrząsowicach położonych.

Cena szacunkowa wynosi ad 1) 118 zł., ad 2) 40 zł., ad 3) 80 zł. aw.

Wadyum ad 1) 12 zł, ad 2) 4 zł., ad 3) 8 zł aw.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Aronsohn.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 30 października 1894.

---

L. 6348 (306 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Tow. zal. w Komarnie w kwocie 100 zł aw. z pn. przeprowadzi w dniach 6 marca i 3 kwietnia 1895 każdokrotnie o godz 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż 2/4 niewydzielonych części realności whl. 281 ks. gr. gm Tuligłowy objętej dłużników Jana i Stanisława Pop własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 1025 zł.

Wadyum 103 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno. dnia 30 czerwca 1894.

L. 13275 (448 2—3)

Dnia 6 lutego 1895 i dnia 14 marca 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod CN. 181 w Orżechowcu whl. 32 tejże gminy objętej w sprawie egzekucyjnej Eidli Jolles przeciw Paraszce Kościów o zapłacenie 300 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 722 zł., wadyum 72 zł. 20 ct.

Przy pierwszym terminie realność tylko za, lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Ehrlicha w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 10 grudnia 1894.

---

L. 17630 (460 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia pięciu rat po 142 zł. 50 ct. i reszty kapitału 2793 zł. 81 ct. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Antoniego i Pauliny Błażowskich w Kołomyi, na Kuckiem przedmieściu położonej, wykazem hip. l. 520/III objętej w dwóch na dzień 12 lutego i na dzień 19 marca 1895 w B. IX tut. sądu każdym razem na godzinę 10 przed. poł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywołania w kwocie 6155 zł. 75 ct. aw., na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 615 zł. 60 ct. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Haczewskiego z substytucyą adw. Ilnickiego został ustanowionym wreszcie, że akt opisania przynależności w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 11 grudnia 1894.

---

L. 18389 (461 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną dostała w celu ściągnięcia 4 rat po 34 zł. i reszty kapitału 703 zł. aw. z pn. egzekucyjna sprzedzż realności dłużnika Dawida Schlomy Preis w Kołomyi pod Nr. 982 położonej wykazem hip. l. 3/V dzielnica objętej w dwóch na dzień 12 lutego 1895 i na dzień 26 marca 1895, każdym razem na godzinę 10 przed poł. w B. IX wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywołania w kwocie 2301 zł. 43 ct. aw., na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 230 zł. 15 ct. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. Ilnickiego z substytucyą dr. Kraśnickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 11 grudnia 1894.

---

L. 2949 (467 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 25 lutego 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 marca 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności whl. 909 i 1864 w Busku objętej Edwarda i Magdaleny Horskich, Manesa Reicha i Breiny Chelman własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie o 9 rat w kwocie 199 zł. 8 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 891 zł. 40 ct. aw., wadyum 89 zł. 14 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 20 grudnia 1893 wpisanych, ustanawia się kuratorem p. Karola Jabłońskiego.

Busk, dnia 26 czerwca 1894.

---

L. 11787 (484 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 13 lutego 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 13 marca 1895 nawet poniżej takowei licytacya realności l. 5 według wyk. hip. 48 ks gr. gm Zuszyce, Hrynia i Katarzyny Laskowskich własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 21 rat po 6 zł. z pn.

Cena wywołania 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. not. w Gródku Adolfa Henzego.

Gródek, dnia 1 listopada 1894.

---

L. 7598 (446 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Getzla Stuba w kwocie 95 zł. wa. z pn, odbędzie się w tym sądzie dnia 19 lutego 1895 i dnia 19 marca 1895, każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej wyk. hip. l. 52 ks. gr gm. kat. Świerczów, Michała Smolenia własnej.

Cena wywołania 590 zł.

Wadyum 59 zł.

Resztę waruuków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, dnia 18 grudnia 1894.

---

L. 9569 (481 2—3)

W dniach 20 lutego 1895 i 20 marca 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tut. c. k sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wedle whl. 159 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany, na Berla Fränkla jako własność zapisanej, w Bohorodczanach położonej, w celu ściągnięcia należytości w ilości 400 zł. wa. z pn. na rzecz Michała Halpern.

Cena szacunkowa wynosi 1505 zł. a wadyum 150 zł. 50 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 22 grudnia 1894.

---

L. 6918 (449 2—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, ze w celu zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 1780 zł. 30 ct. z pn. odbędzie się dnia 20 lutego 1895 o gd. 10 rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 452 ks. gr. gm. kat. Sieniawa objętej, Aleksandry z Grabowiczów Maciejowskiej własnej.

Cenę wywołania tej realności stanowi kwota 500 zł.

Wadyum wynosi 50 zł.

Na terminie tym realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, jednakże nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Zbaraż, dnia 9 grudnia 1894.

---

L. 8605 (472 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Gerszona Kesslera dłużnej kwoty 20 zł. z pn., odbędzie się w sądzie tut. w dniach 25 lutego i 26 marca 1895, każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności położonej wyk. hip. l. 64 gm. kat. Zawadów objętej, dłużniczki Katarzyny Cap własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 315 zł.

Wadyum 31 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 1 października 1894.

---

L. 2495 (473 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22 lutego 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 marca 18·5 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 411 ks. gr. gm. Kłodno Pawła Rury własnej, na rzecz Markusa Lebwohl pto 174 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 25 września 1894.

---

L. 8374 (268 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Paczyńskiego pko Janowi Janikowi i spóln. pto 1076 zł. 25 ct. a. w. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż połowy realności przedtem dłużnika Jana Janika własnej, obecnie zaś jako własność Gustawa Jänicha i Maryi Jänichowej zaintabulowanej pod nk. 52 w Zabłociu położonej lwh. 52 ks. gr. gminy kat. Zabłocie objętej na dzień 27 lutego 1895 i na dzień 1 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 155 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 1550 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, 5 listopada 1894.

---

L. 11257 (416 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności w Zaleszczykach położonej wedle whl. 311 ksiąg gruntowych tejże gminy dłużników Jana i Maryi Piotrowskich własnej, na zaspokojenie pretensyi Rozalii Eisinger w kwocie 100 zł. aw. dnia 15 lutego 1895 i dnia 15 marca 1895 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 537 zł. 37 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, tudzież dla niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Rozalii Jarosławskich ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Grossa.

Zaleszczyki, dnia 30 listopada 1894.

---

L. 7798 (257 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod nk. 35 i 392 w Bulowicach położonych Antoniego Kobielusa własnych w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 5 marca i 5 kwietnia 1895 każdorazowo o godzinie 10 rano na drugim terminie niżej cen wywołania 2179 zł. 20 ct. i 252 zł.

Wadyum 217 zł. 92 ct. i 25 zł. 20 ct. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli interesowanych ustanowiono Juliana Sporna not. w Kętach.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 29 grudnia 1894.

---

L, 102-0 (433 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano dnia 16 lutego 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 27 marca 1895 i poniżej takowej przymusowa sprzedaż realności wh. 460, 634 i 653 gm. kat. Krzywotuły objętej, dłużnika Leiby Habera własnej, protokołem z dnia 13 czerwca 1894 l. 6118 oszacowanej na rzecz stanisławowskiej kasy oszczędności pto 56 zł. 4 ct., 56 zł. 14 ct.

Cena wywołania 3700 zł.

Wadyum 370 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 3 listopada 1894.

---

L. 12218 (432 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 20 lutego 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 21 marca 1895 i poniżej takowej przymusowa sprzedaż realności whl. 271 gm. kat. Krzywotuły objęta w Krasiełówce położonej, dłużników Kieryła Michajliszyna, Wasyla Michajliszyna, Judy Gramera, Maryi 1o Błażków, 2o Charewicz i Maruni Gawadzyn własnej, protokołem z 6 czerwa 1870 l. 777 oszacowanej, na rzecz Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 350 zł. z pn.

Cena wywołania 1210 zł

Wadyum 121 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 5 grudnia 1894.

---

L. 14262 (406 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Nowemmieście położonej, wedle whl. 33 tejże gminy dłużnika Marcelego Eckerta własnej, na zaspokojenie pretensyi Feigi Galler w kwocie 38 zł. 60 ct. aw. z pn. dnia 22 lutego 1895 i dnia 28 marca 1895 zawsze o godz 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 7 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 24 października 1894 do tabuli weszli, kuratorem p. Mikułowskiego c. k. notaryusza w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 21 listopada 1894.

---

L. 12591 (465 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird kundgemacht: Es ist über Ansuchen der Bielilitzer Sparkassa die exekutive Versteigerung der den Johann, Jakob, Eva und Anna Kwaśny gehörigen auf 3040 fl. geschätzten Realität CNr. 16 Gl. Z. 16 der Cat. Gemeinde Meszna bewilligt und sind hiezu zwei Feilbiethungstermine auf den 25 Februar und 23 März 1895 10 Uhr Vormtg. mit dem Anhange angeordnet worden, dass diese Realität bei der ersten Feilbiethung nur um oder über den Schätzungswert, bei der zweiten aber auch unter demselben hintangegeben wird.

Die Lizitationsbedingnisse wornach ein jeder Lizitant 10 Prc. Vadium zu erlegen hat, so wie das Schätzungsprotocoll und der Grundbuchsextrakt können in der hierg. Registratur eingesehen werden.

Biala, am 25 November 1894.

---

L. 8045 (464 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się Władysławowi Święcickiemu od Pawła Krukowieckiego i od Maryi Krukowieckiej kwoty 35 zł., 35 zł., przedsięwziętą zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacyi realności objętej whl. 1191 ks. gr. dla gm. miasta Złoczowa, w dwóch terminach a to dnia 25 lutego 1895 i dnia 1 kwietnia zawsze o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cenę wywołania stanowi szacunek tej realności w kwocie 1005 zł. w. a.

Wadyum kwota 101 zł. aw.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i niżej tej ceny szacunkowej, lecz nie niżej 1/3 części sumy wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 11 czerwca 1894 do hipoteki tej realności weszli, lub którymby uchwała licytacyjna i dalsze doręczone być nie mogły, ustanawiamy kuratora w osobie dr. Wittlina adwokata w Złoczowie.

Złoczów, 10 grudnia 1894.

---

L. 11062 (490 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 22 lutego 1895 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 marca 1895 nawet poniżej takowej ryczałtowa przymusowa sprzedaż realności whl. 47, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 623 i 690 gm. kat. Zadwórze objętych, Jakóba Gawrońskiego, Jana Gawrońskiego, Piotra Gawrońskiego, Mikołaja Gawrońskiego, Franciszki Kuuik, Jana i Anny Gawrońskich, Anny Gawrońskiej zam. Antonyszyn, Jana Antonyszyn i Jana Wojciechowskiego własnych, na rzecz Banku krajowego we Lwowie na zaspokojenie raty 20 zł. 87 ct. z pn.

Cena wywołania 1076 zł.

Wadyum 108 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 6 listopada 1894.

---

L. 2584 (430 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Scbimka w kwocie 174 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 42 gminy Iskań objętej, Ludwika Deręgowskiego własnej, dnia 26 lutego 1895 i dnia 28 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1273 zł. 25 ct. a. w.

Wadyum 127 zł. 33 ct. w. a.

Resztę warunków tej sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania rzeczonej realności można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dubiecko, 12 sierpnia 1894.

---

L. 21414 (408 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu oznajmia, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Krokowskiego w kwocie 63 zł. 71 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 1 marca 1895 godz. 10 rano przymusowa licytacya realności whl. 83 ks. gr. gminy Cieszacin wielki objętej dłużników Mikołaja i Ewy Rączków własnej.

Na terminie tym zostanie rzeczona realność sprzedaną tylko za cenę przewyższającą wniesioną już ofertę 1000 zł.

Cena szacunkowa realności wynosi 3270 zł. w. a.

Wadyum 327 zł.

Warunki licytacyi można przejrzeć w w registraturze.

Jarosław, 30 grudnia 1894.

L. 12290 (489 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 22 lutego 1895 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 marca 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności whl. 181, 473, 474, 597 i 621 gm. kat. Zadwórze objętych na imię Aleksandra i Zofii Olejników, Filemona Gnidy, Katarzyny Szewczuk, Anny Gnida, Tomasza Olejnika zapisanych na rzecz Banku krajowego we Lwowie pto 8 zł. 68 ct. i t. d. z pn.

Cena wywołania 945 zł.

Wadyum 95 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 5 grudnia 1894.

---

L. 21327 (488 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 140 zł aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącego prawa posiadania Salamona Leitenauera względem połowy realności Zagrody miejskie w Drohobyczu pod lk. 181/85 położonej na rzecz Wolfa Traubera w dniach 25 lutego 1895 i 26 marca 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Prawo to sprzedane zostanie w pierszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 200 zł. aw., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Gelehrtera w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, d. 30 grudnia 1894.

## Konkursa.

L. 23081 (167 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę prowadzącego metryki izraelickie w Rozdole tutejszego powiatu i jego zastępcy. O posady te ubiegać się mogą izraelici, którzy są obywatelami państwa austryackiego i wykażą się wymaganą przepisami kwalifikacyą. Kompetenci winni wnieść do c. k. Starostwa w Żydaczowie prośbę własnoręcznie napisaną, w której mają wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego.

Posady prowadzącego metryki izraelickie i jego zastępcy nadane być mogą tylko takim kompetentom, którzy stale w Rozdole zamieszkują.

Podania wolno wnosić do 31 marca b. r. a kompetenci którym się nie zwróci podań jeszcze przed tym terminem, mają się jawić w c. k. Starostwie w Żydaczowie do egzaminu pisemnego i ustnego w dniu 1 kwietnia 18 5 o godzinie 9 przed południem.

C. k. Starosta.

W Żydaczowie, dnia 4 stycznia 1894.

---

L. 22 (427 3—3)

Poszukuje się dla tutejszego sądu dyetaryusza z szybkiem i czytelnem pismem, gruntownie obznajomionego z manipulacyą sądową za miesięcznem wynagrodzeniem 30 zł. Do zgłoszenia się należy dołączyć świadectwa dotychczasowej służby.

Naczelnictwo c. k. sądu powiatowego.

Borszczów, 16 stycznia 1895.

---

L. 5177 (439 3—3)

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Mikołajowie w powiecie Bobrzeckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą roczną 200 zł. i ryczałtem kancelaryjnym 60 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 30 stycznia br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 18 stycznia 1895.

---

L. 474 (436 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 17 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na opróżnione posady sług sądowych w okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego, z dniem 20 lutego 1895 upływa.

We Lwowie, dnia 15 stycznia 1895.

---

L. 14 (470 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli poszukuje dyetaryusza z manipulacyą karną najdokładniej obznajomionego.

Płaca 30 do 35 zł., która zależeć będzie od zdolności i pilności.

Zwraca się uwagę na warunek zupełnej znajomości manipulacyi karnej.

Dukla, dnia 18 stycznia 1895.

---

Zl. 2466 (480 2—3)

Kundmachung.

Aus der Hersch Barach'schen Stiftung ist ein Betrag von Zweihundert Dreissig Neun [239] Gulden ö. W. an ein armes gesittetes Mädchen mozaischer Religion und zwar vorzugsweise an eine Verwandte des Stifters oder an ein aus Galizien gebürtiges Mädchen zu vergeben.

Die Gesuche sind mit einem legalten Armuts- und Sittenzeugnisse, dann mit dem Geburtsscheine zu belegen und in dem Falle als die Bewerbung aus dem Titel der Verwandtschaft erfolgt, ist dieselbe mit einem in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter oder dessen Vater Chaim Barach reichenden, mit dem Original Geburts- und Trauungsscheine oder den gehörig legalisirten Matrikelauszügen belegten Stammbaum nachzuweisen.

Hiebei wird ausdrücklich bemerkt, das nur vollgiltige authentische Dokumente als Nachweise der Verwandtschaft mit dem Stifter anerkannt werden.

Die Gesuche sind bis 15 Februar 1895 bei der k. k. n. ö. Statthalterei in Wien einzubringen.

Wien, am 5 Jänner 1895.

Von der k. k. n. ö. Statthalterei.

---

L. 303 (450 2—3)

Przy Magistracie w Drohobyczu jest do obsadzenia posada sekretarza z roczną płacą 1000 zł., dodatkiem na pomieszkanie 200 zł. i 2 kwinkweniami po 100 zł.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie, po roku jednak zadowalniającej służby może nastąpić stabilizacya, jako też i podwyższenie płacy.

Kompetenci mają się wykazać kwalifikacyą przepisaną ustawą z dnia 13 marca 1889 a względnie rozporządzeniem Wys. Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 [Dz. ust. i rozp. kraj. z r. 1891 Nr. 67].

Oprócz tego mają przedłożyć dowody nieprzekroczonego wieku lat 40 i nieskazitelnego charakteru.

Pierwszeństwo mają kompetenci, którzy przy równej kwalifikacyi wykażą się dłuższą praktyką koncептową w dziale administracyjnym przy Magistracie, lub przy innej władzy autonomicznej, albo rządowej, jako też prócz dokładnej znajomości obu języków krajowych, znajomością języka niemieckiego.

Tak udokumentowane podania należy wnieść w przeciągu 4 tygodni, od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego w „Gazecie Lwowskiej", do tutejszego Magistratu.

Z Magistratu.

Drohobycz, d. 18 stycznia 1895.

---

L. 649 (486 1—3)

Celem obsadzenia połączonej posady sekretarza i kasyera miejskiego w Niżankowicach rozpisuje się konkurs do 15 marca 1895.

Do posady tej na razie prowizorycznej, która jednak po upływie roku stabilizowaną być może, przywiązana jest płaca rocznych 500 zł. a zarazem obowiązek złożenia kaucyi 200 zł.

Obowiązki służbowe określa osobny regulamin który w tutejszym urzędzie gminnym przejrzeć można.

Podanie zaopatrzone:

1. Metryką urodzenia,
2. świadectwem moralności,
3. świadectwem dotychczasowego zajęcia,
4. Dowodami znajomości przepisów administracyjnych i znajomości języków krajowych w słowie i piśmie, wnieść należy do Zwierzchności gminnej.

Niżankowice, 19 stycznia 1895

---

L. 337 (495 1—3)

W celu obsadzenia opróżnionych dwóch posad lekarzy powiatowych I klasy i jednej posady lekarza powiatowego II klasy ewentualnie posad asystentów sanitarnych, rozpisuje się niniejszem konkurs do 20 lutego 1895.

Kandydaci mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi wymagane rozporządzeniem Ministeryalnem z 21 marca 1873 Nr. 37 dz. u. p. oraz w dowody znajomości języków krajowych, wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa, a mianowicie:] kompetenci pozostający w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś, przez odnośne Starostwo a we Lwowie i w Krakowie przez dotyczące c. k. Dyrekcye policyi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 stycznia 1895.

## Upadłości.

L. 70 (428 3—3)

Przeciw projektowi działu w masie rozbiorowej Polikarpa Wojtowicza wolno wnosić zarzuty do 4 lutego 1895; do rozprawy nad zarzutami wyznaczam termin na dzień 14 lutego 1895, o 9 godzinie rano.

C. k. komisarz konkursowy.

Bircza, dnia 16 stycznia 1895.

---

L. 164 (425 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia w miejsce zmarłego c. k. Radcy sądu krajowego p. Mitschy komisarzem upadłości Hermana Kahanego, aptekarza w Tarnopolu, c. k sekretarza Rady p. Dr. Józefa Schorra w Tarnopolu, co się podaje do powszechnej wiadomości.

Tarnopol, 12 stycznia 1895.

---

L. 20936 (463 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił zarządcą masy konkursowej Salomona Gelbtucha, handlarza towarów bławatnych w Budzanowie Eila Rozenzweiga z Budzanowa, zaś zastępcą tegoż Peisacha Hessla z Budzanowa.

Równocześnie wyznacza się ponowny termin do likwidacyi zgłoszonych wierzytelności względnie do układu z wierzycielami na dzień 25 lutego 1895 wzywając w tym celu wierzycieli do jawienia się w biurze komisarza konkursowego c. k. Radcy sądów krajowych Henryka Janiszewskiego w Budzanowie.

Tarnopol, 12 stycznia 1895.

## Wyroki prasowe.

Z. 11 (291)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 1 December 1894, Z. 27627, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Arbeiterwille" vom 29 November 1894 wegen der Artikel beginnend mit „Nehmen wir an" und endend mit „müßten wir es nicht" und beginnend mit „Herr Ritter von Angeli" und endend mit „Ja aber, wo?" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 29 November 1894 Z. 23043, die Weiterverbreitung der Nr. 94 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht" vom 25 November 1894 wegen der Artikel: „Deutsch und katholisch" und „Wie man Lehrer behandelt der gerechte Dr. Jarc" nach den §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 8 December 1894, Z. 12498, die Weiterverbreitung der Nr. 145 der Zeitschrift: „Freie Stimmen" vom 6 December 1894 wegen des Artikels: „Ein Wort an den Minister" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 October 1894, Z. 1270/10012, die Weiterverbreitung der Nr. 6259 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 26 October 1894 wegen der Artikel: „Orsera 24 — Una bella dimostrazione, Deplorevole estensione" und „Un commento tedesco" nach §§ 305 u. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 30 October 1894, Z. 1271/10039, die Weiterverbreitung der Flugschrift: „Circolo Garibaldi — Sezioni Istriane", datirt: „Dall' Istria, October 1894 nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1 November 1894, Z. 1292/10130, die Weiterverbreitung der Nr. 245 der Zeitschrift: „Agramer Tagblatt" vom 25 October 1894 nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 5 November 1894, Z. 1316/10261, die Weiterverbreitung der Nr. 246 der Zeitschrift: „Agramer Tagblatt" vom 26 October 1894 nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6 November 1394 Z. 1323/10285, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Il Pensiero Slavo" vom 3 November 1894 wegen des Aufrufes: „Slavi" und des Artikels: „Domande — Risposte" nach §§ 65 lit. a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7 November 1894, Z. 1328/10310, die Weiterverbreitung der Nr. 132 (Abendsausgabe) der Zeitschrift: „Edinost" vom 3 November 1894 wegen des Artikels: „Opolažaju" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 November 1894, Z. 1336/10337, die Weiterverbreitung der Nr. 29 (I. Ausgabe) der Zeitschrift: „Il Paese" vom 5 November 1894 wegen des Artikels: „Il Club Hohenwart" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 November 1894, Z. 1334/10335, die Weiterverbreitung der Nr. 295 und 298 der Zeitschrift: „Gazzetta di Venezia" vom 25 und 28 October 1894 nach §§ 65 a, 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 November 1894, Z. 1335/10336, die Weiterverbreitung der Nummern 296 und 297 der Zeitschrift: „Gazzetta di Venezia" vom 26 u. 27 October 1894 nach §§ 65 a, 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 November 1894, Z. 1356/10481, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der ausländischen Zeitschrift: „Fanfulla" vom 7 November 1894 nach §§ 65 lit. a 300 u. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 November 1894, Z. 1355/10480, die Weiterverbreitung der Nr. 307 der ausländischen Zeitschrift: „Gazzetta di Venezia" vom 6 November 1894 nach § 305 u. 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 September 1894, Z. 1354/10479, die Weiterverbreitung der ausländischen Zeitschrift: „Gazzetta di Venezia" vom 7 November 1894 nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 November 1894, Z. 1357/10482, die Weiterverbreitung der Nr. 254 der Zeitschrift: „Agramer Tagblatt" vom 6 November 1894 nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13 November 1894 Z. 1362/10537, die Weiterverbreitung der Nr. 6271 der Zeitschrift: „L'Indepenđente" vom 10 November 1894 wegen des Artikels: „Il Podesta di Pirano" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 December 1894, Z. 39464, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Pravo lidu" vom 6 December 1894 wegen der Artikel: „Lhar ze remesla" — Vzor katolickeho pana" und „Kdo rad obleka jinoho do sweho kabatu?" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 27 November 1894, Z. 12102, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „Glück auf" vom 22 November 1894 wegen der Artikel: „Zum Bergarbeiterstreit in Schlesien" und „Ausland — Nicht nur unverschämt 2c." nach §§ 64 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 December 1894, Z. 11541, die Weiterverbreitung der im Verlage von Seitz & Schaue, München 1894, erschienenen Druckschrift: „Die Mittel zur Verhütung der Corruption" von Dr. med. F. S. Kamp, nach den §§ 305 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 7 December 1894, Z. 16630, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Cervanky" vom 5 December 1894 wegen der Artikel: „Z Bosovic" „Za nesloužonou msi" und „Dostal nabozenstwi" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 6 November 1894, Z 4181, die Weiterverbreitung der II. Ausgabe der Nr. 87 der Zeitschrift: „Narodni List" vom 31 October 1894 nach § 17 des Pr. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 7 December 1894, Z. 9117, die Weiterverbreitung des „Aufrufes zu der für den 9 December 1894 in Troppau frei zugänglichen Versammlung, Druck von C. Weyrich Wwe, Verlag von Johann Trenka in Troppau“ nach den §§ 65 a, 300, St G und Art. III. des Ges. vom 16 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 1 November 1894, Z. 7988, die Weiterverbreitung der Nr. 86 der Zeitschrift: „Il Dalmata“ vom 27 October 1894 wegen des Artikels: „I nostri carteggi — Toncich a Ragusa — Marojcich a Spalato. — Spalato, 18 Octobre“ nach § 300 St. G. verboten.

L. 1140 (497)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. i § 37 u. pr. że treść artykułu z ryciną umieszczonego w Nr. 10 pismie ulotnem „Satyr“ pod napisem „wspomnienie baletniczki“ zawiera znamiona występku z § 516 zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k Prokuratora rządowego konfiskata tego pisma ulotnego.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu wraz z ryciną a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 18 stycznia 1895.

L. 1290 (496)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§ 489 i 493 zak. kar. i § 37 zak. pras., szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czyśli 23 i 24 czasopysy „Narod“ z dnia 1 i 15 hrudnia 1894 pid napysom „Chłopska posiłyst' w Hałyczyni“ w ustupi od słiw „Znajuczy pryczyny“ aż do kińcia mistyt w sobi znamena prowyny złoczyństwa z § 302 zak. kar. i proto usprawedływlena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W śłidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprostrenanie toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 19 sicznia 1895.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 390 [358 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Saula Jüttesa z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie de praes. 23 listopada 1894 l. 59965 wydany został przeciw niemu uchwałą z 24 listopada 1894 l. 59965 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w. a. z pn. i że celem doręczenia mu tego nakazu zapłaty i zastępywania go w sprawie niniejszej ustanowionym został dla niego kuratorem adw. tutejszy dr. Rares, a tegoż zastępcą adw. tutejszy dr. Obmiński.

Wzywa się tedy Saula Jüttesa, by do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, 5 stycznia 1895.

L. 7120 (459 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu dr. Józefa Zuckera, że przeciw niemu wniósł Konstanty Macewicz podanie de pr. 19 października 1894 l. 6155 o wykreślenie prenotacyi na karcie C dóbr Glinik średni w poz. 16 na rzecz jego zapisanej, w skutek czego dla tegoż dr. Józefa Zuckera, ustanowiono kuratorem ad actum adw dr. Pawłowskiego w Jaśle, z substytucyą adw. dr. Gaszyńskiego w Jaśle i w sprawie tej w myśl § 45 ust. hip, termin na dzień 30 stycznia 1895 o godz. 9 rano przed południem w tut. sądzie wyznaczono.

Wzywa się więc dr. Józefa Zukera, aby się z kuratorem swym przed powyższym terminem porozumiał i temuż potrzebnych środków dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sądowi na czas e doniósł, ileże w razie przeciwnym, skutki z takiego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Jasło, 31 grudnia 1894.

L. 8495 (429 3—3)

Z miejsca pobytu i życia niewiadomym małżonkom Janowi i Annie Jankowskim Slipko a względnie ich z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom lub prawonabywcom czyni się wiadomość, że dnia 11 lipca 1894 l. 8495 wnieśli w tut. sądzie Mikołaj i Marya Hasiuk pozew o uznanie prawa własności i zaintabulowanie za właścicieli realności objętej wyk. hip. 658 ks. gr. gminy miasta Gródek w sprawie termin na dzień 31 stycznia 1895 o 9 rano wyznaczony został.

Ponieważ sądowi miejsce zamieszkania pozwanych niewiadomem jest, dla tego ustanawia się dla nich kuratora w osobie adw. dr. Longina Ozarkiewicza z Gródka, z którym spor przeprowadzony zostanie.

Wzywa się zatem pozwanych, aby na powyższym terminie albo osobiście stanęły lub też przez swego pełnomocnika stanęły lub też swe zastępstwo kuratorowi poruczyły.

Gródek, 26 września 1894.

L, 13536 (311 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Jakóba Ziarkowera przeciw Filipowi Kulibaba pto 30 zł. 45 ct. ustanawia się dla nieznanego z miejsca pobytu Filipa Kulibaby z Kamionek celem doręczenia tus uchwały z 27 grudnia 1893 l. 10495 i dalszych w tej sprawie zapaść mających uchwał, kuratorem Stefana Czarneckiego z Kamionek a zarazem wzywa się Filipa Kulibabę, by ustanowionemu kuratorowi swe środki obrony podał, lub innego zastępcę sądowi podał gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Skałat, dnia 16 grudnia 1894.

L 334 (426 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, że na dniu 12 stycznia 1895 do l. 334 wniósł Inder Mansberg przeciw Eisigowi Wasser i Chaji Lei 2 im. Wasser pozew o zapłacenie 78 zł. 45 ct. w. a. na który do sumarycznej rozprawy termin na 4 marca 1895 o godz. 9 z rana wyznaczono.

Ponieważ Eisig Wasser życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto zawiadamiając go o powyższym sporze wzywa się go, by ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Anzelmowi Luce w Złoczowie zamieszkałemu, potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił i takowego sądowi doniósł, lub też na powyższym terminie osobiście się zastępywał, w przeciwnym razie bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Złoczów, 12 stycznia 1895.

L. 17914 (431 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Jakóbowi Sezeteńczukowi, że dnia 11 października 1894 do l. 17101 Herzel Blecher pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 50 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 5 lutego 1895 o godz 9 rano wyznaczono i że dla niego Michajła Sołonynkę kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 24 grudnia 1894.

L. 45104 (361 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, iż w sprawie wekslowej lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie przeciw Józefowi Podlewskiemu i Janowi Rosenstock o zapłatę sumy wekslowej 700 zł. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Rosenstocka kuratorem adw. dr. Soronia a zastępcą tegoż adw. dr. Święcickiego.

Wzywa się zatem Jana Rosenstocka, by środki służące do swej obrony ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego sobie zastępcę obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, 6 września 1894.

L 389 (359 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Saula Jüttesa z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę c. k. uprz. gal akc. Banku hipotecznego de praes. 23 listopada 1894 l. 59966 wydany został przeciw niemu uchwałą z 24 listopada 1894 l. 59966 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. z pn. i że celem doręczenia mu tego nakazu zapłaty i zastępywania go w sprawie niniejszej ustanowionym został dla niego kuratorem adwokat tutejszy dr. Rares, a tegoż zastępca adw. tutejszy dr. Obmiński.

Wzywa się tedy Saula Jüttesa, by do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił. gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, 5 stycznia 1895.

L. 392 (356 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Saula Jüttesa z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego de praes. 23 listopada 1894 l. 59967 wydany został przeciw niemu uchwałą z 24 listopada 1894 l. 59967 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. a. w. z pn. i że celem doręczenia mu tego nakazu zapłaty i zastępywania go w sprawie niniejszej ustanowiony został dla niego kuratorem adw. tutejszy dr. Rares a tegoż zastępcą adw. tutejszy dr. Obmiński.

Wzywa się tedy Saula Jüttesa, by do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego zastępcę sobie obral i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 5 stycznia 1895.

L 15641 (320 2—3)

C. k. Sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Pana Jakóba Młockiego i Panią Teodorę Wężykową, że dnia 14 grudnia 1894 dol, 15641 wniosła przeciw nim Pani Walerya z hrabiów Tarnowskich Margrabina Huntly Gordonowa pozew o uznanie nieważności i wykreślenie prawa zastawu dla sumy 12.500 zł. wa. na rzecz Jakóba Młockiego w stanie biernym dóbr Hołobutów, Zawadów i Niżuchów zaintabulowanego, jak również prawa zastawu dla sumy 8000 rubli z pn. na rzecz Teodory Wężykowej, w stanie biernym powyższej sumy 12 500 zł. zaprenotowanego, który pozew do postępowania pisemnego zadekretowany i pozwanym do rąk ustanowionego im kuratora w osobie p. adw. dr. Adama barona Lewartowskiego w Krakowie z zastępstwem p. adw. dr. Brylińskiego w Samborze do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach doręczony został.

Wzywamy tedy pozwanych Pana Jakóba Młockiego i Panię Teodorę Wężykową, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi stosowną informacyę udzielili, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili i tegoż sądowi tutejszemu wymienili, inaczej złe skutki sami sobie przypisać będą musieli

Sambor, 22 grudnia 1894.

L. 10836 (411 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu pozwaną Wiktoryę Orłowską. że w sporze ustnym Ignacego Stanka starszego przeciwko niej i spólnikom o własność parc. gr. 784/1 784/2 784/5 784/6 784/11 w Nowym Targu ustanowiono dla niej kuratorem dr. Marcina Kozłeckiego adw. z Nowego Targu i do uzupełnienia rozprawy wyznaczono termin na dzień 7 lutego 1895 o godz. 9 rano.

Temu kuratorowi winna Wiktorya Orłowska udzielić środków dowodowych do obrony lub ustanowić sobie innego zastępcę i o tem sąd zawiadomić inaczej skutki zaniedbania przypisze własnej winie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, d. 19 grudnia 1894.

L. 78887 (387 2—3)

C. k. Sąd pow. mdlg. S I we Lwowie oznajmia nieobecnemu Julianowi br. Brückmannowi, że przeciw niemu przez Józefa Filińskiego pozew o zapłacenie kwoty 108 zł. 50 ct. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Juliana br. Brückmanna nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum Dr. adw. Juliana Illewicza a tegoż zastępcą adw. dr. Jakóba Diamanta i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 20 lutego 1895 o godzinie 4 po południu w sali Nro I mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem br. Juliana Brückmanna, aby ustanowionemn kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 19 listopada 1894.

L. 2253 (485 1—3)

Według oznajmienia szwajcarskiego zarządu poczt wolno będzie także na przyszłość wysyłać do Szwajcaryi po kika egzemplarzy tych pism politycznych, które przynajmniej raz tygodniowo wychodzą, jako przesyłkę druków zwykłych wprost pod adresem odbiorcy.

Natomiast wysyłanie więcej egzemplarzy tego samego numeru pism w pakietach lub frachtach pocztowych zostaje i nadal o tyle ograniczonem, że odbiorca winien jest uzyskać od szwajcarskiego zarządu poczt pozwolenie od odbioru takich przesyłek i że przesyłki te nie będą adresowane do samego odbiorcy, lecz do oddawczego urzędu pocztowego

Lwów, d. 10 stycznia 1895.

L 11622 (492 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Michalika, że Ignacy i Franciszka Majewscy, pko niemu spór o własność 76/120 części realności lwh. 99 ks. gr. gm. kat. Stary Sącz objętej w tut. sądzie wytoczyli i że kuratorem dla niego dr. Edward Szayer adw. w Starym Sączu ustanowiony został.

Wzywa się więc Jędrzeja Michalika, by kuratorowi swemu odpowiedniej informacyi udzielił, lub też sądowi kogo innego na kuratora przedstawił, lub osobiście na terminie w dniu 19 lutego 1895 do rozprawy wyznaczonym w sądzie się stawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 13 grudnia 1894.

L. 11839 (494 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Józefę z Jankowskich Borkowską, że Jan Jankowski i Maryanna z Salaburów Jarzębińska pko niej i Wincentemu Fabry spór o zniesienie współwłasności realności lwh. 1446 ks. gr. gm. kat. Stary Sącz objętej w tut. sądzie wytoczyli i że kuratorem dla niej adw. dr. Edward Szayer w Starym Sączu ustanowiony został.

Wzywa się więc Józefę z Jankowskich Borkowską, by kuratorowi swemu odpowiedniej informacyi udzieliła lub też innego zastępcę sądowi wskazała, lub osobiście na terminie do rozprawy w dniu 19 lutego 1895 wyznaczonym w sądzie stanęła.

C. k. Sąd powiatowy

Stary Sącz, 13 grudnia 1894.

L. 904 (503)

OBWIESZCZENIE.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 lutego 1895 o godzinie 10 przed południem odbędą się w gmachu sejmowym we Lwowie następujące losowania obligacyj galicyjskich pożyczek krajowych w sposób używany przy losowaniu zapisów długów państwa a mianowicie:

A. Czterdzieste trzecie losowanie (XXXXIII) losowanie 6 prc. obligacyj galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1873.

Z tej pożyczki emitowanej w sumie 1,600.000 zł. wyciągnięte będą następujące obligacye:

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Ser A. | 10 | sztuk | po | 100 zł | 1000 | zł. |
| „ B. | 4 | „ | „ | 300 „ | 1200 | „ |
| „ C. | 10 | „ | „ | 500 „ | 5000 | „ |
| „ D. | 10 | „ | „ | 1000 „ | 10000 | „ |

Ogółem w imiennej wartości na 17200 zł.

B. Dwudzieste trzecie (XXIII) losowanie $4^1/_2$ prc. obligacyj galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1883.

Wedle zatwierdzonego przez wys. c. k. Ministerstwo skarbu z dnia 23 września 1883 do 3865/F. M. planu umorzenia tej pożyczki emitowanej w sumie 3,800.000 zł. w. a. i dodatkowej uchwały Wydziału krajowego z dnia 22 stycznia 1895 wyciągnięte następujące obligacye:

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Ser. A. | 800 | sztuk | po | 100 zł. | 88 000 | zł |
| „ B. | 688 | „ | „ | 500 „ | 344 000 | „ |
| „ C. | 181 | „ | „ | 1000 „ | 181 000 | „ |
| „ D. | 47 | „ | „ | 5000 „ | 235.000 | „ |
| „ E. | 16 | „ | „ | 10000 „ | 160 000 | „ |

Ogółem imiennej wartości 1,000000 zł.

Ósme (VIII) losowanie 4 prc. obligacyj galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1891.

Wedle zatwierdzonego przez wys. c. k. Ministerstwo skarbu z dnia 20 kwietnia 1891 do l. 1639/F. M planu umorzenia tej pożyczki emitowanej w sumie 1,500.000 zł. w. a. wylosowane będą następujące obligacye:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Ser. A. | 10 | sztuk | po 100 zł. | 1000 | zł. |
| „ B. | 1 | sztuka | na | 500 | „ |
| „ C. | 2 | „ | po 1000 zł. | 2000 | „ |
| „ D. | 1 | „ | na | 5000 | „ |

Ogółem imiennej wartości na 8500 zł.

Wreszcie D czwarte (IV) losowanie 4 prc. obligacyi galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1893, emitowanej w sumie 58,850 000 koron (29,425.000 zł.)

Stosownie do planu umorzenia tej pożyczki wylosowane będą następujące obligacye:

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Ser. A | 16 | sztuk | po | 100 kor. | 1600 | kor |
| „ B. | 67 | „ | „ | 200 „ | 13400 | „ |
| „ C | 17 | „ | „ | 1000 „ | 17000 | „ |
| „ D. | 59 | „ | „ | 2000 „ | 118 000 | „ |
| „ C. | 5 | „ | „ | 10000 „ | 50000 | „ |

Ogółem w imiennej wartości 200 000 kor.

Wynik losowania podany będzie do publicznej wiadomości w „Gazecie Lwowskiej“ i w urzędowej gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung“, oprócz tego wynik losowania pożyczki z r. 1893 będzie ogłoszony w Berlinie, Frankfurcie n M. i Hamburgu.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Ludomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, 22 stycznia 1895.

L. 8211 (313 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Chuchryk, iż celem doręczenia mu tus uchwały z dnia 4 sierpnia 1893 l. 9431, którą zezwolono na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 24 zł. 27 ct. na rzecz Wysokiego skarbu w stanie biernym wyk. hip. lwh. 147 gminy kat. Jezierna ustanowiono dlań kuratorem ad actum adw. dr. Kiniowera w Zborowie, któremu środków do obrony praw swych dostarczyć lub innego zastępcę wskazaś ma.

Zborów, dnia 20 lipca 1894.

L. 90 (379 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że Michał i Tekla małżonkowie Węgrzynowie wnieśli tu pozew przeciw nieznanej z życia i miejsca pobytu Maryi z Bieleckich Nikoliszyn o uznanie prawa własności realności wyk. hip. 1349 w Stryju i że kuratorem pozwanej w tej sprawie adwokata Bylinę w Stryju ustanowiono, wyznaczając do rozprawy ustnej termin na 20 lutego 1895 godzinę 9 rano i wzywa tęże pozwaną do udzielenia kuratorowi informacyi lub ustanowienia innego zastępcy.

Stryj, 2 stycznia 1895.

L. 391 (357 (2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Saula Jüttesa z miejsca pobytu niewiadomego że na prośbę c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego de praes. 23 listopada 1894 l. 59968 wydany został przeciw niemu uchwałą z dnia 24 listopada 1894 l. 59968 nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. a. w. z pn. i że celem doręczenia mu tego nakazu zapłaty i zastępywania go w sprawie niniejszej ustanowionym został dla niego kuratorem adw. tut. dr. Rares, a tegoż zastępcą adw. tutejszy dr. Ob iński.

Wzywa się tedy Saula Jüttesa, by do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, 5 stycznia 1895.

L. 57938 (360 2—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w skutek pozwu Agnieszki z Lipowskich Rozumkiewicz przeciw masie spadkowej śp. Doroty Sokalskiej względnie jej z życia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom i niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Jędrzejowi Sokalskiemu o uznanie własności realności pod lk. 243 4/4 we Lwowie położonej, dla wyż wymienionych pozwanych kuratorem adw. dr. Frenkla a tegoż zastępcą adw. dr. Kopeckiego ustanowiono.

Niniejszym edyktem wzywa się niewiadomych z życia i miejsca spadkobierców Doroty Sokalskiej i Jędrzeja Sokalskiego, aby sami w sądzie się jawili lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków dowodowych dostarczyli, względnie innego pełnomocnika sądowi wskazali, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Lwów, 1 grudnia 1894.

L. 11764 (385 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Bolechowską, że w dniu 24 stycznia 1883 zmarł w Zadnieszówce ojciec tejże Onufry Bolechowski z pozostawieniem majątku nieruchomego i wzywa się tęż Maryę Bolechowską jako ustawową dziedziczkę, by w ciągu roku jednego, licząc od dnia wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i deklarowała się do spadku lub ustanowiła pełnomocnika, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym ze zgłaszającymi się dziedzicami, i z kuratorem jej Matwijem Dańków a jej część spadkowa, aż do wykazania j śmierci w sądzie przechowaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 2 listopada 1894.

L. 511 (332 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Bruchę czyli Bronisławę Rössler, że celem doręczenia jej uchwały hipotecznej tutejszosądowej z dnia 18 października 1894 l. 20831 ustanowiono dla niej kuratorem tutejszego adw. dr. Apfelbauma.

Tarnów, 10 stycznia 1895.

# Doniesienia prywatne.



## Zaproszenie 128

na

Walne Zgromadzenie

członków powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Turce, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które się odbędzie dnia 13 lutego 1895 o godzinie 10 przed południem w Turce w sali Rady powiatowej z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności i rachunków z roku 1893 i 1894.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wniosek tejże o udzielenie absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 września 1893 do 31 grudnia 1894 r.
3. Wnioski Rady nadzorczej w sprawie rozdziału zysku z r. 1893 i 1894.
4. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1895.
5. Ewentualne wnioski członków.

Turka, dnia 19 stycznia 1895.

Ignacy Krasowski, sekretarz. Bron. Osuchowski, prezes.

**Spółka naftowa polska**

Zdzisław Obertyński, Stanisław Matkowski, Trzecieski, Gostkowski i Sp

L. 117/95.

## Ogłoszenie. 122

Jednomyślną uchwałą członków spółki upoważniono Dyrekcyę do powiększenia kapitału zakładowego spółki do kwoty 200.000 zł. Niniejszem rozpisujemy na razie subskrypcyę tylko na 150.000 zł. w udziałach po pięćset zł.

Ponieważ rozkupiono już udziałów za kwotę 96.000 zł, przeto jest jeszcze do nabycia 108 udziałów po 500 zł. w ogólnej sumie 54.000 zł.

Subskrybować można w biurze spółki przy ul. Sykstuskiej liczba 38.

We Lwowie, 18 stycznia 1894

**Stanisław Matkowski**, zastępca przewodniczącego

**Zdzisław Obertyński**, przedwodniczący.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.